Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *N. Marji P. Śnieżnej.*
Jutro: *Przemienienie Pańskie.*
Czwartek: Ś. Kajetana Wyznawcy.
Piątek: ŚŚ. Cyriaka, Larga i Smaragd.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 27
Zachód „ „ 7 „ 43

Długość dnia godzin 15 minut 16
Ubyło „ „ 1 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Romana Męczennika.
Niedziela: Ś. Wawrzyńca Męczennika
Poniedziałek: Ś. Zuzanny i Dygny PP
Wtorek: Ś. Klary Panny.

— Uroczystość jutrzejsza Przemienienia Pańskiego datuje się od czasu kiedy Pan Jezus wkrótce przed męką w obecności uczniów: Piotra, Jakóba i Jana przemienił się na górze Tabor.

Przemienienie to Chrystusa Pana miało za cel okazanie uczniom w najczulszym sposobie i Bóstwa Zbawiciela, oraz ich przyszłej, za cierpienia, na które równie wystawieni być mieli, nagrody.

Wielka ta i wysoka tajemnica, jak mówi Pismo święte, nie w samych tylko owych uczniach wiarę i nadzieję ukrzepić miała, lecz we wszystkich wierzących po wszystkie wieki.

Pamiątka ta Przemienienia Pańskiego czczoną była niegdyś obchodem uroczystym dnia 6-go sierpnia, po zmniejszeniu zaś liczby świąt w roku 1775 do rzędu świąt kościelnych należy.

Jest jednakże i dziś jeszcze znaczna liczba kościołów katolickich, które rzeczoną pamiątkę obchodzą uroczyście, odpustem zupełnym, przy całodzienem nabożeństwie, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu.

U nas jest takich świątyń cztery, a mianowicie:

kościół tegoż tytułu, Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej;

kościół archikatedralny św. Jana, gdzie odpust ten powtórzonym zostanie w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 10 b. m., w którym to dniu włościanie sąsiadujący z Warszawą, tłumnie się zwykle gromadzą do tej starożytnej świątyni;

kościołek parafjalny św. Barbary, na Koszykach—i kościół N. Panny Marji na Nowem-Mieście, który obchodzi ją tydzień cały. Przywilej ten dany został kościołowi temu przez stolicę Apostolską za Grzegorza XVI.

Nabożeństwo więc w rzeczonej świątyni odbywać się będzie jak następuje:

Jutro jako w pierwszy dzień uroczystości, prócz solennej Wotywy, odbędzie się Suma z kazaniem i uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem wewnątrz kościoła, oraz Nieszpory także z kazaniem i procesją.

Następnych zaś dni, t. j. w czwartek, piątek i sobotę, odbędą się tylko o godzinie 9-tej zrana uroczyste Wotywy; w niedzielę zaś jako w środku oktawy i w ostatni, t. j. ósmy dzień tegoż odpustu, zachowanym będzie tenże sam porządek nabożeństwa, co i dnia pierwszego przy jego rozpoczęciu. z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu; w przedostatnie dwa dni, t. j. w poniedziałek i we wtorek przyszłego tygodnia, jako w dalszym ciągu oktawy, odbywać się będą uroczyste Wotywy o godzinie 9-tej zrana.

— W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędzie się jutro o godzinie 9-tej zrana, uroczysta Wotywa dla uczczenia dorocznej pamiątki Przemienienia Pańskiego — zaś o godzinie 10-tej rozpocznie się solenna Wotywa ze stosowną nauką i udzieleniem błogosławieństwa obecnym wiernym, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, przed jej cudownym obrazem.

W dniu jutrzejszym bowiem zbiera się we wspomnionej świątyni kompanja pobożnych udająca się na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny do Częstochowy, przypadający dnia 15-go b. m.

— W dniu onegdajszym, 22 lipca (3 sierpnia), w uroczystość Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Aleksandrówny i Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej Marji Teodorówny, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w świątyni prawosławnej św. Marji na przedmieściu Pradze, o godzinie 10½ zrana, nabożeństwo solenne z modłami, w obecności jw. głównego Naczelnika kraju, tudzież władz wojskowych i cywilnych. Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa solenne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. Wieczorem miasto było iluminowane. (*Dn. W.*)

Sprawozdanie ze stanu m. Warszawy w r. 1878.

— || — Z urzędowego sprawozdania o stanie miasta Warszawy podajemy tu niektóre godniejsze uwagi dane.

Zaczynamy od ludności.

W dniu 1 stycznia 1878 roku liczono w Warszawie 314,199 osób płci obojga, że zaś przewyżka przybyłych nad ubyłemi wyniosła w ciągu roku 21,504 osób, więc na 1-go stycznia 1870 roku ludność Warszawy doszła do 336,703 osób, w tej liczbie stałych mieszkańców: płci męzkiej — 103,963, żeńskiej — 111,926, razem 215,889 i niestałych: płci męzkiej—57,314, żeńskiej—63,500, razem—120,814 osób.

Podług stanów, sprawozdanie liczy: szlachty—17,292 osób, to jest 5,18%, duchowieństwa—387 osób, to jest 0,15%, obywateli honorowych—2,827, to jest 1,19%, miejskich mieszkańców: kupców i handlujących—40,532, to jest 12,08%, rzemieślników—43,874, to jest 13,06%, mieszczan—211,839, to jest 62,98%, wojskowych (za wyjątkiem obozujących wojsk)—12,041, to jest 3,29% i cudzoziemców—6,911, to jest 1,07%.

Podział ten jednak, przyznamy w pokorze ducha, jest dla nas niezrozumiały...

Bo i w jakiż sposób w szeregu kategoryj, na które rozpada się ludność, postawić można obok siebie, jako współrzędne grupy: „szlachtę“, „kupców“, „rzemieślników“ i „cudzoziemców“?

Czyż cudzoziemiec nie może być rzemieślnikiem, a szlachcic kupcem i *vice-versa*, czy wreszcie nie widzimy, że bardzo wielu kupców posiada tytuł „honorowego obywatela“ i że, stawiając obok siebie kategorje „kupców“ i „honorowych obywateli“, pewną liczbę mieszkańców musiano zamieścić tylko pod jedną rubryką, kiedy im się należy miejsce w dwóch...?

Widoczna więc, że podobne rozkategoryzowanie mieszkańców Warszawy (zresztą powtarzające się typowo w sprawozdaniach tego rodzaju oddawna) z punktu widzenia logiki nie wytrzymuje zarzutów, brak mu bowiem — logicznej podstawy podziału...

Bo przecież nie jestto podział profesyjny, w tym bowiem razie, obok urzędnika, kapitalisty, właściciela posiadłości miejskiej i robotnika należałoby postawić kupca, rzemieślnika, wojskowego i ludzi profesyj wyzwolonych, (artyści, literaci, nauczyciele itd.), a nie można też uważać za podstawę podziału—stanów, bo, nie mówiąc już, że podział ów musiałby być fikcyjny, stawiaćby winien w jednym rzędzie np. szlachcica, mieszczanina i włościanina...

Że podział ten w samej rzeczy pragnie wyszukiwać u nas jakichś nieznanych nam i tutaj faktycznie żadnych przywilejów nie posiadających stanów, dowodzi okoliczność, że przy rozliczeniu każdej z powyżej wskazanych kategoryj na płcie męzką i żeńską wypada na równo mężczyzn i kobiet.

W ten sposób, naprzykład, Warszawa liczy rzemieślników płci męzkiej 23,099 i żeńskiej 20,775.

Cóż to jest?

Wszakże tu najwidoczniej pod rubrykę rzemieślników zaliczono nietylko ich samych, ale i ich żony i dzieci (?!), tworząc jakiś nowy niewiadomo jakiemi prawami i przywilejami wyróżniający się stan...

W rezultacie podział, o którym mowa, jest chybiony, a wydział statystyczny naszego miasta zamiast wynajdowania nowych form społecznych powinienby raczej na przyszłość ułożyć szczegółową statystykę profesyjną ludności Warszawy, obecnie bowiem ze sprawozdania trudno wymiarkować, ilu

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 173).

Nie siedziała tam, ale uwijała się po izbie z odwiniętemi rękawami. Sprzątała, a mówiąc prawdę, izba potrzebowała tego bardzo. Szklanki i kubki stały wszędzie. Chatę napełniała woń dymu fajczanego i wódki. Szczupła liczba obecnych nie mogła zostawić tylu śladów orgji, przy najlepszej nawet chęci. Po co ta broń po kątach? Orest miarkował, że dom krył więcej osób, i zrozumiał co się święci. W pierwszej chwili postanowił zbyć krótko pożegnanie, wynieść się, nim się domyślą, że ich podejrzywa, śpieszyć do swego obozu, nim się ściemni zupełnie, wziąć konia i ostrzedz mormonów. Ale widział Emmę, a zdawała się bardziej uroczą niż kiedykolwiek. Nie wyszedł, lecz dołożył nowe niedbalstwo do brzemienia wiszącej katastrofy. Został w chacie dla płochej miłostki.

Zbliżył się do Emmy, wyszukał ją za kuchnią i podał jej rękę. Odpowiedziała po dawnemu, uściskiem za uścisk, lecz główkę ukrywała w cieniu. Orest zmiarkował, że twarz była zmieniana od płaczu. Zawiódł Emmę w kąt chaty, aby pomówić z nią swobodnie. Dysretni krewni siedzieli za wysoką kuchnią. Nie gorszył ich taki romans. Uważali go za rzecz najnaturalniejszą na świecie.

— Emma zrobi dobrą partję— myśleli.

Młody człowiek przytulił jej głowę do ramienia i ręką objął jej kibić. Jak długo siedział w tej pozycji z Emmą— sam nie wiedział, bo nie patrzył na zegarek.

Mężczyźni szeptali tymczasem i wychodzili często, ale zawsze po jednemu, do przyległej izby. Bulkot toczonego trunku i brzęk szklanek dawał dostateczne świadectwo czem się zajmowali. Z za grubej ściany przebijały się głosy— dom był oczywiście pełny ludzi, którzy nie pokazywali się gościowi.

Jeszcze raz przyszło Orestowi na myśl, że powinien wybiedz z chaty, i pędem zdrowych, lotnych nóg zanieść mormonom w dolinę, gdzie go dziś chlebem i solą raczono, głośną przestrogę: „Uciekajcie, miejcie się na baczności!“ Omal już nie wstał, lecz i Emmy ręka oplotła się około niego, i nie mógł się oderwać od niej. Znał wiele kobiet, nie widział w żadnej tak magnetycznego, przykuwającego prądu, jak u tej biednej góralki. Zdawało się mu, że mógłby ją unieść na ramieniu, tak była lekką, wiotką, tak lgnęła do niego nakształt bluszczu, oplatającego pień dębiny. Pomroka łez znikła z jej oczu, a promień szczęścia zapalił je dziwnym blaskiem. Emma patrzyła na niego, jakby uznawała w nim wyższą istotę. Kuchnia zasłaniała ich zupełnie — nikt nie podpatrywał ich gorących pocałunków. Mimo to wszystko Orest nie zaniedbał czujności i chwytał urywane słowa, wymawiane w drugiej części komnaty. Być może, że obecni myśleli, że Orest zajęty kochanką zapomniał o nich; może też trunek zwolnił ich języki, ale rozprawiali już półgłosem, którego trzask ognia i wycie burzy na dworze nie tłumiły zupełnie.

— Pierwszy raz w życiu spaliło mi na panewce — mówił Aron, a wnet potem spuścił kurek strzelby. Znać pokazywał ją kolegom.— Wściekałem się. Kostniałem godzinę żeby się doczekać. Wiedziałem gdzie muszą wysiąść i czekałem tam, a ta bestja zawiodła mnie! Zabiegłem im drogę jeszcze raz, ale, czy już byli uprzedzeni, czy lękali się zimna, nie wysiedli na drugiej górze. Trudno było palić do dyliżansu, na ślepo.

Gość domyślał się, że zacny Aron był uprzedzony o przyjeździe mormona, że czekał na niego w zasadzce i że strzelba nie dopisała. Dlatego to nie było ich w domu, gdy mijał poranny dyliżans. Chcieli załatwić wendettę bez świadków.

— Nic nie szkodzi — odpowiedział stary poczmistrz.

— Nie mogą nam się wymknąć. Jutro zamknie ich śnieg w domu na całą zimę. Cha, cha, że też nie umiał wyprosić nic lepszego od swego Cannona, jak stację na stepie!... Dwadzieścia lat!... a pamiętam wszystko... dwieście mil, dwieście mil w styczniu, w strasznej zimie! Co biedaczka wycierpiała! I umarła, i dowiozłem jej skostniałego trupa do chrześcijańskiego pogrzebu. Niechże i on tak skostnieje. Dusza dla piekła, a ciało dla naszych gawronów, chi, chi, chi!...

I dziewczyna słyszała ten śmiech szatański. Tuląc się do kochanka, patrzyła na niego przenikliwie i przy-

mamy na serjo rzemieślników, wyrobników, kupców, lekarzy, literatów, kapitalistów itd. itd.

Na tem kończymy z podziałem, przechodząc do innych szczegółów sprawozdania.

Podług wyznań ludność m. Warszawy rozkładała się w dniu 1 stycznia 1879 r. w sposób następujący: katolików: mężczyzn 93,463 i kobiet 104,690, prawosławnych: mężczyzn 5361 i kobiet 4841, protestantów: mężczyzn 8088, kobiet 8650, izraelitów: mężczyzn 54,288, kobiet 57,196, ormiano-gregorjan osób 30, roskolników 67 i mahometan 29.

Danych o ruchu ludności przytaczać tu nie będziemy, ponieważ już je przed kilku miesiącami podawaliśmy.

Co się tyczy dochodów miejskich i w zawiadywaniu miasta będących, w roku 1878 otrzymano pierwszych — rs. 1,862,183 kop. 39, drugich rs. 323,452 kop. 47, razem — rs. 2,185,635 kop. 86, prócz tego odebrano niedoborów z lat zeszłych—rs. 89,503 kop. 89¾; pozostało z dniem 1 stycznia 1879 r. niedoborów — rs. 285,282 kop. 4½.

Dochody 26 zakładów dobroczynnych w Warszawie w r. 1878 wynosiły rs. 760,295 kop. 29, wydatki rs. 701,002 k. 43, remanent więc stanowił rs. 59,273 kop. 16.

Z dobrodziejstw owych zakładów korzystało w ciągu roku 39,174 osób, z tej liczby w szpitalach ogólnych leczyło się—15,217, w szpitalu dla chorób wenerycznych—4,634, w szpitalu dla obłąkanych—808, w 23 przytułkach dla dzieci przychodzących było — 3,616 dzieci i u Dzieciątka Jezus—11,687.

Następują szkoły.

Ogółem było w r. 1878 szkół w mieście 194, w tej liczbie uniwersytet (693 uczących się), instytut maryjski (254 panien), sześć gimnazjów męzkich (2,641 uczniów), szkoła realna (399), cztery gimnazja żeńskie (1,234), dwa męzkie progimnazja (417 uczniów), szkoła trzyklasowa miejska (156), progimnazjum żeńskie (183 panien), seminarjum nauczycielskie (42 uczn.), szkół miejskich prywatnych, (tu zaliczono szkoły żydowskie)—158, (uczących się 11,197); dalej specjalne: szkoła weterynarji (125 uczn.), szkoła rysunkowa (255 uczn.), instytut ślepych i głuchoniemych (244 uczn.), szkoła niedzielno-handlowa (516 uczn.) i szkoły niedzielno-rzemieślnicze (4,325 uczn.).

Razem szkół 194 z 22,681 uczniów, w tej liczbie chłopców 14,587, dziewcząt 8,094.

Z klęsk i wypadków było w Warszawie 88 pożarów, które zrządziły szkód za rs. 73,900; wypadków zabójstwa liczono 13, samobójstwa 23, nagłej śmierci 163, znaleziono ciał martwych 15, wreszcie zaś ofiarami śmierci przypadkowej było 235 osób.

Ogółem skutkiem wypadków poniosło śmierć 193 mężczyzn i 79 kobiet.

Wreszcie — przemysł.

Według urzędowych cyfr, istniało w r. 1878 w Warszawie 258 fabryk i zakładów przemysłowych, w których pracowało 12,831 robotników, produkując na sumę rs. 24,181,994; w porównaniu z rokiem poprzednim liczba fabryk zwiększyła się o 15, liczba robotników o 605, cyfra zaś produkcji o rs. 3,046,865.

Największa cyfra produkcji przypadała w r. 1878, na fabryki obrabiające produkty roślinne — rubli 10,782,130, z pośród których pierwsze miejsce należy się fabrykom wyrobów tabacznych, produkującym za rs. 3,240336, dalej szły dystylarnie z produkcją — rs. 2.677,395. browary — rs. 1,619,771, młyny parowa z piekarniami — rs. 1,563,075, dalej fabryki powozów rs. 268,178, wyrobów stolarskich—sr. 251,200, piekarnie parowe—140,000 rs., fabryki fortepianów—rs. 135,000, fabryki czekolady — rs. 111,510 i wyrobów ciesielskich — rs. 106,800.

W stosunku do lat poprzednich najznaczniejsze zwiększenie przedstawiają fabryki czekolady (w r. 1877 — 47,000) i fabryki ciesielskie (w r. 1877 — 67.000), zmniejszenie fabryki stolarskie (w r. poprz.—348,340).

Następnie idą fabryki przerabiające produkty mineralne; produkują tu: fabryki narzędzi rolniczych i maszyn parowych — za rs. 4,769,715 (w r. 1877 — 3 085,220 rs), fabryki wyrobów metalicznych — rubli sr. 956,824, fabryki wyrobów srebrnych — rubli sr. 478,730, gazu węglowego — rs. 435,000, chemiczne — rs. 350,370, lamp — rs. 200,000, wyrobów stalowych i instrumentów chirurgicznych—rs. 153,505, kamieni młyńskich — rs. 119,500, wreszcie maszyn do szycia i żniwiarek — rs. 115,000.

W tej grupie wszędzie spotykamy zwiększenie produkcji z wyjątkiem fabryk metalowych (w r. 1877 — rs. 1,292,407).

W grupie fabryk obrabiających produkta zwierzęce wyprodukowały: garbarnie za rs. 4,156,895 i fabryki świec i mydła za rs. 531,010.

Najmniejszą jest produkcja fabryk wełnianych (rs. 123,556) i bawełnianych (rs. 41,000).

Takie są cyfry, że jednak dalekie one od rzeczywistości—nie ulega kwestji...

Dowodzono tego niejednokrotnie, a i my sami z okoliczności ostatniej wystawy paryzkiej porównywaliśmy cyfry produkcji urzędowe z cyframi podanemi przez fabrykantów na wystawę i przyszliśmy do rezultatów... zadziwiających.

Z okoliczności tej władze zarządziły nawet badanie, które, o ile się zdaje, do rezultatu żadnego nie doprowadziło, bo i w obecnem sprawozdaniu widzimy prawie dosłownie powtórzone konstatowane przez nas w roku zeszłym cyfry.

Za to, zdaje się, w sferze statystyki rzemiosł uwagi robione przez prasę jaki taki odniosły skutek, widzimy bowiem, że (podług urzędowych danych) cyfra produkcji rzemieślniczej w roku 1878 wzrosła z rs. 10,168,830 na rs. 17,845,970.

Podobny wzrost o 70% jest w normalnym porządku prawie że niepodobny, tembardziej, że liczba warsztatów zwiększyła się tylko w stosunku 20%, a liczba pracujących w nich o 25%.

Widoczna więc, że musiała tu chyba wyjść na jaw pewna część zatajonej w latach poprzednich produkcji...

Na początek, dobre i to.

Najznaczniejsze zwiększenie przedstawia produkcja szewców męskich — rs. 1,710 000 (w r. 1877 — rs. 474,200), krawców — rs. 1,034,000 (w roku 1877 — 444,950) szewców damskich—rs. 625,800 (w r. 1877—rs. 168,100) i... fryzjerów—rs. 653,000 (w r. 1877—46,650)!!

Wogóle statystyka rzemiosł w Warszawie, w sprawozdaniu przedstawia się bardzo... licho.

Nie wyliczono tam liczby pracowników każdego ze specjalnych rzemiosł, nie wskazano stosunku rzemieślników cechowych do niececbowych, nie wyjaśniono, ilu czeladników pracuje u siebie w domu, a ilu w warsztatach, słowem nie tknięto wielu ważnych kwestyj...

Co więcej, statystyka rzemiosł tak niedbale jest ułożona, że gdy pracujących rzemieślników bez różnicy płci naliczyła ona 19,119, poprzednio przy segregacji ludności na stany wykazano samych rzemieślników mężczyzn — 23,099.

Gdzież więc się podziewa przewyżka?

Może brakujący ci rzemieślnicy pracują w fabrykach i są zaliczeni do 12,831 robotników, w każdym jednak razie wadą jest, że nie wskazano, ilu np. rzemieślników cechowych znajduje pracę w fabrykach.

Niedokładności tej podobne nie pozwalają użytkować z materjału w sprawozdaniu zgromadzonego.

WYSTAWA MONACHIJSKA.

III.

Monachjum, d. 1 sierpnia.

W stylu wyłącznie orjentalnym maluje *C. L Müller* z Wiednia, który wystawił obraz bardzo zaludniony i pełen etnograficznych szczegółów: „Kiermasz w Arabji"; słoneczny jego koloryt niema godnego siebie współzawodnika w austryjackim oddziale.

Kargera: „Ofiara ubóstwa" jest małym, z nadzwyczajną pilnością wypracowanym klejnocikiem *sui generis*; w stylu staroniemieckich okien szklannych leży punkt ciężkości malowidła w bogatej kompozycji ornamentalnej.

Przenieśmy się teraz do naszych rodaków.

Józefa Brandta „Bitwa z tatarami", zarówno dla dojrzałości pędzla, jak i dla wielkości rozmiarów, zasługuje na pierwsze miejsce.

Tysiące figur szturmuje tutaj, jak tyleż gromów, wyżynę skał; niezliczone mnóstwo motywów rozwija się odrazu przed okiem widza.

Zwolna i kolejno zdoła ono zaledwie uporządkować sobie te olbrzymie masy kształtów, ale też wtedy dostrzega taką pełnię uplastycznionych myśli, tyle piękności w szczegółach, tak wspaniałe, iście poetyczne owładnięcie formą, że zajęcie widza przechodzi szybko w podziw.

Pojedyńcze grupy stanowią odrębne całości, tak np. tatarzy po lewej, objuczeni łupami, centrum obrazu, zapełnione postaciami niewieściemi i zrozpaczonymi jeńcami, jakoteż przepysznie skomponowany w malarskiem znaczeniu szaniec z wozów po prawej stronie obrazu.

Jestto znakomity obraz wojny w pełnem, ogólnoludzkiem znaczeniu tego słowa—jest on własnością, berlińskiej galerji narodowej.

Drugie mniejsze płótno tego mistrza przedstawia: „Utarczkę kawalerji z czasów 30-letniej wojny".

Są to szwedzi i polacy.

Znakomicie oddany tu także gwałtowny nacisk obu stron na siebie; istna walka o śmierć i życie.

A jak wspaniale malowane są pędzące w pełnym biegu wprost widza konie, strzelający z rusznic jeźdźcy, i ten surowy ton burzy, pośród której szaleje taniec śmierci.

łożyła palec do ust. Był to rozrzewniający obraz córki błagającej, żeby zachował w tajemnicy udział jej ojca w zbrodni, a przytem zdawała się dawać znak, że wendetta nie dojrzeje.

Mężczyźni wychodzili i wracali. Rozmowa nie nawiązywała się nanowo. Para w kącie zapomniała o nich. Orest oznajmił dziewczynie, że ją niebawem porzuci, a potem suszył łezki w sposób tradycyjny. Chrzęst i brzęk starego zegara nad kominem przypomniał mu słowo dane Benowi. Wstał, Emma usiłowała go jeszcze zatrzymać.

— Pisz pierwszą pocztą po otwarciu drogi. Adresuj do Bismarku.... pamiętaj — mówił Orest.

— O napiszę ztąd czy zkądkolwiek — zapewniała.

Stali już przy kuchni, wobec krewnych. Z otwartością dziewczęcia, co ukochało szczerze i sądziło się równie kochanem, Emma trzymała go wciąż za rękę. Orest sądził, że najłatwiej zabezpieczy się przed ich podejrzliwością, okazując otwarcie przywiązanie do córki domu. Schylił się i pocałował ją. Starzec uśmiechnął się do niego.

— Daj łapę! — rzekł Aron, podchodząc z półpijaną powagą — i uderz ze mną w szklanki na jej zdrowie. Mógłbyś przeszukać Montanę, a nie znalazłbyś drugiej Emmy. Słyszałem, że ci nie źle idzie w świecie za górami... tem lepiej, tem lepiej, winszuję. Chociażbyś był gubernatorem w Saint Paul, nie byłbyś za wysokim dla naszej Emmy.

Ta uciekła zapłoniona dziewczyna, ale brat plótł dalej:

— Stary i ja rad, że ją zabierzesz, mówiąc prawdę. W lecie przejeżdżał tędy sławny doktor. Wracał od gajzerów z parku Żółtego Kamienia [1]). Stary był dawno niespokojny o Emmę i zapytał go o radę. Doktor obstawał, żebyśmy odesłali ztąd dziewczynę; mówił, że nie doczeka trzeciej zimy. Ale gdzie ją odesłać? Nie chciała wybrać nikogo, choć niema chłopca w tamtej izbie... hm... w górach, coby jej nie wziął. Niech kark skręcę, jeżeli nie miała racji. Godna lepszego losu. Przeczuwała go. Szanujże ją, gdy zabierzesz albo, do pioruna, Aron zaglądnie do waszego domu.

— O! upewniam was — rzekł Orest, usuwając się od natarczywego Arona, gdyż szwagierek *in spe* wyciągnął ręce, jakby go chciał przycisnąć do serca.

— Widzisz, my się ciebie nie boimy! — bełkotał Aron. — Wiemy, żeś nie w ciemię bity, i musiałeś zmiarkować to i owo, ale masz rozum i szanujesz swoją skórę, i dbasz o nas, więc nie piśniesz słowa. Nieprawda, szwagierku? Daj mi łapę! Tyś nasz, a kto przeciw nam, ten i twój wróg. Nie mamy sekretów przed tobą. Pij bracie!

— Muszę się śpieszyć. Jutro ruszamy.

— Zagrzejże się na drogę. Nie chcemy zatrzymywać cię dłużej. Jedenasta dochodzi.

Zatrzymali go jednak z pół godziny. Musiał pić do brata i do ojca i do pachołków i nawet do gościa, który traktował go z niepospolitym respektem. Ten jegomość był wzorem górskiej etykiety. Wprawdzie żuł ciągle ogromny kawał prymki, ale otwierał drzwi i spluwał na werendę, chociaż musiał się fatygować parę razy na minutę. Przy tej sposobności zauważył Orest, że wiatr nie wył z wieczorną siłą. Powietrze się uspakajało.

Podpiły poczmistrz nie robił już tajemnicy z swych zamiarów, co na nicby się nie zdało, zważywszy, że nietrzeźwi wspólnicy hałasowali piekielnie w drugiej izbie. Dolewając do czubka, powtórzył rozwlekle powód przyszłej wendetty. Orest zauważył przytem, że Emma dolewała wszystkim jak najchętniej, a nawet napełniała próżne szklanki, nim znak dali. On wylewał swój trunek pod stół, na co nikt nie zwracał uwagi, i słuchał pilnie.

— Jest ich tylko pięciu mężczyzn, trzy kobiety i tuzin dzieci.... i tym nie darujemy!— mruczał rozmarzony wódką starzec do syna.

Tu odezwała się łagodnie Emma:

— Wstydźcie się tatulu! Już ciężki grzech zmawiać się na mężczyzn, chociaż jeden z nich wyrządził nam krzywdę. Cóż on pomyśli o was, jeżeli kobietom i dzieciom śmierć przysięgacie?

— Cyt! milczeć — zawołał ojciec, i zmierzył ją gniewnem i zadziwionem spojrzeniem. — One nie mają prawa oddychać Bożem powietrzem... złe, mormońskie, szatańskie nasienie! A czy wiesz kto on, i co zrobił?

— Nie warci żyć, nie warci! — powtarzał chór spiskowców.

(Dalszy ciąg nastąpi).

[1]) *Yellowstone* — rzeka Żółtego Kamienia, pełna gajzerów, znaną jest światu całemu z osobliwej malowniczości.

Obraz jest własnością wirtemberskiej galerji królewskiej.

Henryka Siemiradzkiego: „Kobieta czy wazon", zdaje się być z obu wystawionych płócien bardziej zajmującem.

Szczególnie naga postać kobiety ma wiele kolorystycznych piękności, głowy są wybornie zindywidualizowane, mianowicie zaś głowa starego senatora i młodego rzymianina.

Pod względem kompozycji dałby się podnieść zarzut, że obraz rozłamuje się zbytecznie na dwie odrębne części; ornamentyka tylnej ściany występuje nazbyt wydatnie.

Pomimo tego obraz ten posiada tyle artystycznych uroków i zalet, że wyobraźnia napawa się nim z ciągłą, nieustającą rozkoszą.

„Rozbitek" zdaje się mieć za szerokie ramy na przedmiot zbyt nikły...

Koloryt tu i owdzie, w pstrokaciznę przechodzący, nie zdradza tego delikatego przetrawienia się fantazji w sobie, jakie widzimy na innych obrazach genjalnego artysty.

W. Czachórski w obrazie swym: „Hamlet i aktorowie" przedstawia drugą scenę drugiego aktu szekspirowskiej tragedji.

Blady książę duński przyjmuje pstrą drużynę wędrownych aktorów, których zaleca mu sędziwy dworak, Poloniusz.

Hamlet rozpoczął właśnie wygłaszać początek „Zamordowania Priama" i każe deklamować dalej pierwszemu aktorowi...

Ten, wystąpiwszy naprzód, z podniesionem ramieniem i obfitą giestykulacją, mówi z tak wzruszającem stopniowaniem się boleści, że samemu łzy poczynają tryskać z oczu—*łzy*, których gadatliwy Poloniusz nie rozumie.

Taką jest osnowa obrazu.

Kompozycja jasna i zrozumiała.

Hamlet z żywem zajęciem śledzi monolog u aktora.

Ten, narysowany śmiało i z zdrową fantazją, zwraca na siebie baczną uwagę widza.

Obok niego grupuje się reszta aktorów, a każdy z nich zewnętrzną fizjonomją zdradza swój zawód.

Wydatne zindywidualizowanie figur, układ troskliwie i artystycznie obmyślany aż do najdrobniejszych szczegółów, koloryt głęboki i harmonijny.

W drugim obrazie tego artysty, młoda dama w renesansowym kostjumie okazuje widzowi różę.—„Czy pragniesz kwiatu?" pytając...

I ten obraz ma wyborne zalety artystyczne, atłasowa suknia przypomina mistrzowskie roboty Terborgh'a, akcesorja malowane także z wykwintnym smakiem.

Maksymiljan Gierymski, niestety! zawcześnie zgasły dla sztuki, wywołuje swem „Polowaniem z XVIII wieku" rzewne wspomnienia!

Obraz jego, uderzający prawdą, z łatwością bije swoich współzawodników po prawej i po lewej.

Pod błękitnem niebem jesiennem, powleczonem białemi chmurami, rozciąga się okolica lasem pokryta, głównie sośniną i drobnemi krzewami.

Wybornie malowani jeźdzcy pędzą za jeleniem, ściganym przez sforę psów...

Obraz, napozór cechujący się wielką prostotą form, maluje nam tak wymownie, z tak poetycznem odczuciem natury, jesienny dzień w lesie; tyle w nim serca, że z trudnością znaleźćby nam przyszło drugie płótno na wystawie, któreby pod względem pejzażowym dorównywało kompozycji tej Gierymskiego.

Koloryt jasny i słoneczny.

Obraz jest własnością berlińskiej galerji narodowej.

Przy dziele tak mistrzowskiem trudne ma współzawodnictwo kompozycja *Chełmińskiego*, na tenże sam temat „Polowanie z XVIII wieku".

Pomimo tego znać tu rączy postęp młodego talentu.

W dziale portretów wyróżnia się chlubnie *L. Horowic* z Warszawy, swoim „Damskim portretem".

Artysta nie idzie torem najsłynniejszych nawet portrecistów współczesnych, którzy powlekają swe figury brunatną glazurą, ale przedstawia nam czystą naturę, taką, jaka w rzeczywistości jest, a nie jakby w półzmierzchu ciemnego pokoju mogła wyglądać.

Przytem kobieta jest bardzo piękną; postawa jej pełną dystynkcji i szlachetnej swobody w układzie.

Widzieliśmy już wiele pięknych portretów Horowica, ale ten przewyższa wszystkie.

Tegoż samego artysty: „Synagoga w dniu zburzenia Jerozolimy" ma wiele cennych przymiotów, ale ja portret wolę...

Alchimowicz w swej „Turczynce" przypomina przestarzałe już nieco efekta Riedla z twardem oświetleniem profilowem.

A. Kozakiewicz przedstawia z serdecznym wdziękiem parę młodych nowożeńców w ogrodzie.

Podczas kiedy rodzice posilają się, potomek ich stawia „pierwsze kroki" na piasku.

Szczególnie dobrą jest figura zręcznie zwrócona, śmiejącego się ojca.

Fr. Streitt z niepoślednim humorem i charakterystyczną siłą odmalował „Kwintet" muzykantów, grający noworoczną serenadę właścicielowi dworku, zaspą śniegową otulonego.

Że pod względem muzykalnym nie wielka tu panuje harmonja, pozwalają nam wnioskować i fizjognomje i instrumenta — przymarzłe..

L. Kurella przedstawił kilkoro sanek, zatrzymanych w chyżym pędzie po mrozie i śniegu przez pociąg kolei żelaznej, który tuż obok przechodzi.

Barjera zamknięta...

Obraz ten ma właściwy charakter w pejzażu i silny wyraz prawdy...

Do zimowych płócien należy także *St. Witkiewicza* z Warszawy: „Targ na konie w małej wiosce polskiej".

Tu już nastąpiła odwilż; sanie w szybkim pędzie staczają się po pochyłości drogi wiejskiej, podczas kiedy u góry roztacza się malowniczy obraz targu przepełniony figurami.

Obraz ten ma piękny ton ogólny, zdradza wiele zręczności w technice, w ogóle nie jest bez istotnej wartości.

Z dwóch obrazów *Wł. Małeckiego*: „Zmierzch wieczorny" i „Koncert bocianów", ostatni zasłużył na pierwszeństwo, już choćby dla jaśniejszego zaakcentowania się chwili w pejzażu.

Księżyc wschodzi na widnokrąg, podczas gdy po niwach błąka się jeszcze ostatni promień zachodzącego słońca.

I. P. Maszyńskiego: „Chór wiejski" jest malowidłem suchem, twardem i nie budzi zajęcia.

A jakaż kompozycja?!

Lepszym jest „Szlachcic polski" tegoż artysty.

W. Pruszkowski w „Spowiedzi Madeja", niestety! zbyt wysoko zawieszonej, ukazał niezgorsze zalety w szerokiem traktowaniu pejzażu i w zręcznym układzie figur.

Sądzę jednak, że artysta byłby uczynił lepiej, gdyby znaną legendę odtworzył w formie kartonu, np. węglem.

Bogactwo bowiem kolorytu nadaje zbyt realistyczny charakter scenie posępnej i groźnej z natury.

Bolesława Łaszczyńskiego „Biczujący się magnat," malowany jest z finezją techniki i z wielką w ogóle pracowitością w wykończeniu szczegółów, ale motyw zdaje mi się niesmacznym.

Oddział francuski dotąd nieotwarty.

Będę się starał zajrzeć do niego w jednym z najbliższych listów.

Kobalt.

ECHA KĄPIELOWE.

V.

Z KARLSBADU.

31-go lipca.

Zapowiedziane na dzień onegdajszy (29-go lipca) nabożeństwo za duszę ś. p. Adama Mickiewicza z powodu wypadającej w b. r. 50-letniej rocznicy pobytu jego w Karolowych Warach, odbyło się w tutejszym kościele katolickim z wielką uroczystością.

Ksiądz dziekan tutejszy obwieszczając z ambony o mającem się odbyć nabożeństwie dodał zarazem, iż Mickiewicz jest jednym z najsłynniejszych poetów świata, co nawiasem mówiąc, nie było zbyteczne, gdyż pomiędzy bawiącym w Karlsbadzie różnojęzycznym tłumem wiele się może znajdzie takich, którzy pierwszy raz o naszym Adamie słyszeli.

Ksiądz prałat Wacław Sztulc, znakomity literat i publicysta czeski a zarazem tłómacz na czeski język Mickiewicza, znajdował się także na tem nabożeństwie, a następnie wpisał bardzo piękny wiersz w mickiewiczowską książkę pamiątkową, która jak wiadomo znajduje się tutaj w domu „pod Strzałą".

Rysunek do szafki, mającej służyć na pomieszczenie tej książki, dał jeden z malarzy monachijskich bawiących obecnie w Karlsbadzie — medaljon zaś, jeżeli fundusz na to starczy, odlany zostanie w Warszawie z bronzu i umieszczony ponad drzwiami wchodowemi rzeczonego domu, jako dopełnienie tablicy już się tam znajdującej.

Dowiadujemy się tu w tej chwili o śmierci Stanisława Jasińskiego, rejenta, który corocznie przez kilkanaście lat, przebywając w Karlsbadzie i w bieżącym roku w przejeździe na kurację do Francji, kilka dni się tu zatrzymał.

Wiadomość ta zasmuciła bardzo wszystkich polskich gości w Karlsbadzie, zmarły bowiem posiadał tu wielu przyjaciół i cieszył się ogólną sympatją.

Wielce światowy, gładki w obejściu, przyjemny i dowcipny w rozmowie, usłużny nietylko dla przyjaciół i znajomych, ale i dla obcych nawet, ś. p. Stanisław pozostawia ogólny żal po sobie.

Należy jeszcze dodać, co może nie każdemu wiadomo, że był to człowiek wielce dobroczynny.

Niejednokrotnie przez ręce redakcji naszego *Kurjera* przechodziły znaczne nawet sumy, ofiarowane przez niego, jako wsparcia dla ubogich, opłata szkolna dla niezamożnych uczniów etc. etc.

I trzeba dodać, że nikt się do niego napróżno nie udawał.

Zawsze skory do pieniężnej ofiary, zapytywał tylko wiele potrzeba, a miłość do bliźniego praktykował nietylko pieniędzmi ale i czynem, przy rozległych bowiem stosunkach nie jednemu mógł skutecznie usłużyć a czynił to wedle możności, nie szukając z tych dobrych swoich uczynków zasługi przed światem.

A to tak dalece, że ta strona jego charakteru mało była znaną, nawet bliższym znajomym.

Zaszedł tu w Karlsbadzie wypadek, który na chwilę zakłócił błogi spokój pijących wody i wywołał mnóstwo różnorodnych komentarzy.

Jak wiadomo, istnieje tu kawiarnia „pod Słoniem", w której po ukończeniu picia wód mnóstwo osób zgromadza się na kawę.

Kawa podaje się na osobnych stoliczkach, około których może się pomieścić 4 do 5 krzeseł.

Ponieważ natłok gości jest wielki, pomiędzy więc 7 i pół a 9-tą zrana wszystkie miejsca bywają zajęte, tak, że trudno w tym czasie o pomieszczenie.

Niektórzy jednak z gości kąpielowych a głównie niemcy mają zwyczaj, że siadając przy takiem stoliczku zastawiają resztę krzeseł w tej myśli, że kto ze znajomych do nich się przysiądzie.

Jest to nadużycie, gdyż tym sposobem uszczuplają miejsca dla tych, którzy ich potrzebują.

Owóż zdarzyło się, że znany i szanowany powszechnie obywatel z Prus zachodnich pan Ł. przybył do kawiarni w chwili, w której wszystkie miejsca były zajęte.

Zbliżył się więc do jakiegoś gościa (zdaje się niemca rodem), dysponującego czterema pustemi krzesłami i poprosił grzecznie o jedno z nich.

Niemiec odmówił.

Pan Ł. powtórzył prośbę, dając za powód, że drugiego miejsca niema, a po odmowie jeszcze kategoryczniejszej, nie pytając się już więcej, zasiadł na krześle.

Wówczas niemiec powstał z miejsca:

— Wynoś się pan!—rzekł.

— Czyś pan oszalał?—zapytał pan Ł.

— Wynoś się pan, albo pana za drzwi wyrzucę—powtórzył niemiec i uderzył pięścią w gazetę, którą pan Ł. trzymał w ręku.

Na te słowa, albo raczej na ten giest, pan Ł. powstał także i wymierzył przeciwnikowi policzek, a to tak energicznie, że aż biedak upadł na ziemię.

Porwał się natychmiast, a wraz z nim inni, ale pan Ł., stanąwszy w postaci obronnej, podał bilet wizytowy, który trzymał w ręku, mówiąc:

— Jeżeli panowie macie jaki interes do mnie, to nazywam się tak i tak, mieszkam pod wskazanym na bilecie adresem i w każdym czasie panom służę.

Bilet wzięto, ale nikt z obecnych, a nawet pokrzywdzony nie podał swojego.

I stało się to bardzo konsekwentnie, gdyż wniesiono skargę do policji i pan Ł. skazany został na zapłacenie 10 reńskich kary...

W ten sposób rozwiązała się owa słoniowa epopeja, skończyło się bowiem na przelewie nie krwi, ale kawy..

— z —

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w ministerstwie finansów opracowywanym jest projekt reformy całego systemu podatkowego w Królestwie Polskiem.

= W projekcie do nowej ustawy uniwersyteckiej pomieszczony został paragraf, na zasadzie którego synowie byłych, czynnych profesorów uniwersytetu będą uwalniani od opłaty za słuchanie lekcyj. Również co do egzaminów ustnych na stopień doktora medycyny ma zajść zmiana. Medycy, którzy z $^2/_3$ przedmiotów otrzymali stopień wyższy przy egzaminach kursowych, wolni będą od powtórnego egzaminu ustnego.

= W ministerstwie sprawiedliwości ma być wyznaczoną osobna komisja dla rewizji przepisów notarjalnych.

= W Petersburgu ustanowioną została prywatna ajentura warszawskiej księgarni komisowej; jest to znaczna dla polaków tam zamieszkałych dogodność, dotąd bowiem kilka ledwo księgarni sprowadzało wydawnictwa polskie, pobierając olbrzymią prowizję.

= Departament stosunków wewnętrznych przy ministerstwie spraw zagranicznych otrzymał od konsulów zagranicznych wiadomość o śmierci po za granicami kraju poddanych rossyjskich: Jerzego d'Oconne, Jana Koszmiana i Bazylego Buchholca; krewni zmar-

łych mogą przez miejscowych gubernatorów zwrócić się do departamentu policji wykonawczej przy ministsterstwie spraw wewnętrznych, o wydanie świadectw

= W przyszłą sobotę na polu folwarku Rakowca, na trzeciej wiorście za rogatką jerozolimską, odbędą się próby z „pośpiesznikiem", nowym przyrządem pomysłu pana St. Ławickiego, znanym już z prób pod Lublinem; działać też będą jednocześnie pługi ekstyrpatory, kultywatory, brony i t. d.

= Zwracamy uwagę na zamieszczoną w kilku ostatnich numerach *Gazety sądowej* obszerną pracę p. Bronisława Mayzla pod tytułem „Nowy podatek", zawierającą rozbiór krytyczny nowo-ustanowionego podatku na ubezpieczenia od ognia.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się ciągnienie 1-szej klasy stotrzydziestej trzeciej loterji klasycznej; ciągnienie odbywać się będzie przez dwa dni: jutro i pojutrze.

= Wybory na prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędą się zapewne w październiku r. b. Od lat 12 obowiązki te spełniane były przez ś. p. Kazimierza Władysława Wójcickiego, który trzy razy z rzędu na czteroletnie kadencje wybierany bywał. W tym roku właśnie kończyła się jego kadencja.

= Zwracamy uwagę pp. lekarzy na coraz częściej stwierdzane u nas w tej porze objawy malarji.

= Znany lekarz krakowski dr Józef Szewczyk bawił przez dzień wczorajszy w Warszawie.

= Dziś o godzinie jedenastej przed południem odbyło się zabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza Władysława Wójcickiego.

Świątynię świętokrzyską pokryto kirem—około katafalku stały szeregi świec jarzących...

Trumnę zdobiły trzy wieńce laurowe.

Jeden od „redakcji *Bibljoteki Warszawskiej*"—„od redakcji *Kłosów*" drugi — „od prasy warszawskiej" trzeci.

Ofiarę pańską odprawiał ks. rektor Jakubowski.

Po skończonem nabożeństwie wygłoszoną została z ambony mowa żałobna, w której podniesiono zasługi ś. p. Kazimierza, położone na niwie prac literackich.

Poważny zastęp pobożnych wziął udział w tym smutnym obchodzie...

= Kopje adresu od lekarzy naszych do J. I. Kraszewskiego zostały już rozesłane za pośrednictwem kasy wsparcia do wszystkich miast gubernjalnych w Królestwie.

Jednocześnie wysłano instrukcję, w jaki sposób podpisywać się można na adresie.

Lekarze mieszkający opodal miast gubernjalnych i w Cesarstwie mogą się zgłaszać listownie do kancelarji Towarzystwa lekarskiego.

Odwrotną pocztą zostaną im nadesłane skrawki papieru i kopje adresu.

= **Z teatru.**

* Jutro w „Otellu" piąty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

* Pan Wincenty Rapacki, po kilkumiesięcznym urlopie, przedstawił się wczoraj publiczności w „Kupcu Weneckim" Szekspira.

* Próby z „Leara" w toku.

* Opera gotuje się do wystawienia „Snu nocy letniej," partycji Ambrożego Thomas'a, twórcy „Mignon".

* Dziś w „Łucji z Lamermooru" występ p. Zakrzewskiego.

Łucją będzie, jak zawsze, p. Dowiakowska, ta niestrudzona nigdy i pełna zasług dla opery naszej artystka.

Pani D. od roku bez przerwy dźwiga cały ciężar pierwszych ról sopranowych i o spoczynku bynajmniej nie myśli...

= Dziś w Eldorado „Piekło" — buffa Feliksa Szobera.

= Jeden z budowniczych zapewniał nas, że w Warszawie obecnie w trzydziestu prawie domach ukazał się grzybek drzewny.

Domy te przeważnie nowowybudowane.

W liczbie owych posesyj wymieniają nam dom p. O. przy ulicy Książęcej i p. G. na Mazowieckiej.

W ogóle grzybek staje się plagą często ostatniemi czasy konstatowaną.

Warto, ażeby specjaliści coś na to poradzili.

= Nowy hotel.

Przybył on na Nowolipkach naprzeciw Przejazdu. Miano jego... *Hotel du Nord.*

Dlaczego nie „Hotel północny"?

Zabawną jest ta francuzczyzna na Nowolipkach!

= Co to jest dobry wzrok?

Rozróżnić członka resursy kupieckiej od członka resursy obywatelskiej.

albo:

spotkawszy w ogrodzie Saskim elegancko ubranego młodego człowieka, rozpoznać czy za garderobę zapłacił już lub nie jeszcze...

= Zbrodnia.

W tej chwili dochodzi nas wieść, że przy ulicy Nowo-Zielnej w domu nr 36, stróż domu w piątek jeszcze zabił swoją żonę...

Dziś rano miał się odbyć pogrzeb nieszczęśliwej kobiety, gdy niewiadomo jakim sposobem odkryto rany w głowie i piersiach zabitej.

Dano natychmiast znać władzy i dziś sąd zeszedł dla przeprowadzenia śledztwa.

Bliższe szczegóły w tej mierze podamy jutro.

= **Wypadki.**

* Kwas siarczany.

Wczoraj po południu Pesia G., przy ulicy Franciszkańskiej pod nr. 5 zamieszkała, przez nieostrożność oblała kwasem siarczanym czteroletnią dziewczynkę Franciszkę G. i poparzyła ją na szczęście niezbyt niebezpiecznie...

* Przejechania.

Jadący konno do pożaru strażak Feliks P., na Nalewkach, najechał na mamkę przechodzącą z dwojgiem dzieci.

Uderzona przez konia kobieta padła, tak jednak szczęśliwie, że ani jej, ani dzieciom nic złego się nie stało.

Powożący wozem B., na ulicy Marszałkowskiej, najechał na przechodzącego wyrobnika Jana Sz., i uderzył go dyszlem, wskutek czego Sz. padł na bruk, rozciął sobie głowę i potłukł mocno lewą nogę.

* Pożary.

Oprócz wielkiego pożaru przy ulicy Muranowskiej mamy jeszcze do zanotowania trzy pomniejsze wypadki ognia.

W sklepie należącym do Józefa W., nr 10, na ulicy Franciszkańskiej, znajdowały się gałgany, które wskutek rozbicia się wiszącej lampy naftowej zapaliły się.

Mieszkańcy sami ogień ugasili.

Również wczoraj, o godzinie 10 i pół wieczorem, w domu nr 176 przy ulicy Targowej u utrzymującego handel skór Szymona K. oberwała się lampa naftowa.

Zapalona nafta rozlała się po podłodze, grożąc pożarem, właściciel sklepu jednak sam zdołał nieszczęściu zapobiedz.

* Dziś o godzinie wpół do drugiej na Pradze, za banhofem kolei petersburskiej, spłonęły do szczętu stajnie i wozownie dyrektora.

Konie wyprowadzono.

Powóz jeden spalony został do połowy.

Straż praska niosła pomoc—niedostatecznie...

= **Pożar.**

* Wczoraj o godzinie 6 z wieczora wynikł pożar pomiędzy ulicami Miłą i Muranowską.

Płomienie odrazu objęły dwie posesje oznaczone nr 19 i 21 (wł. pp. Zyskinda i Swiecy).

Jedna i druga posesja, złożone z budynków przeważnie drewnianych, w połowie uległy spaleniu, zresztą silne poniosły uszkodzenia.

Posesje spalone stanowią narożnik od Muranowa.

Dachy na dworkach drewnianych z tej strony spłonęły.

Od Miłej spaliły się komórki, parkany i drewniana oficyna.

Dom drewniany od Muranowskiej został w połowie spalony, zaś na dachu murowanego dwupiętrowego domu zerwano zapalający się dach.

Przybyłe na ratunek cztery oddziały straży działały energicznie, ogień jednak ugaszono ostatecznie dopiero koło 10 wieczorem...

Straty wynoszą do dziesięciu tysięcy rubli.

Przy ratunku były wypadki.

Ulegli mniej szkodliwym stłuczeniom i poranieniu: żołnierze 1-go oddziału Łapiński, Cichocki i Makowski, z oddziału 3-go żołnierze: Skotnicki i Żwański, z oddziału 4-go majster kominiarski Kamiński i żołnierze: Pankratow, Kołaczew, Szmulewicz i czeladnik kominiarski Lewandowski.

Opatrzeni przez felczera pozostawieni zostali na kuracji przy swych oddziałach.

Koń oddziału 4-go „Turkus" poniósł też szwank.

Ma on oparzone biodra i szczękę, lecz nie bardzo szkodliwie.

— W odwołaniu się do ogłoszeń w pismach publicznych, a mianowicie w nr 133 *Nowin*, 108 *Kurjera Warszawskiego* i *Codziennego*, jak również w n-rze 134 *Kurjera Porannego*, w których zamieszczone było w opublikowanej przez pismo sprawie — mianowicie nieprzyjemności jakiej doznała pani Z. od pana J. w omnibusie kolejowym na Krakowskiem-Przedmieściu—i że wskutek wyrobienia stosunków do kroków pojednawczych ze strony pana J., pani Z. nie żądała wprowadzenia w wykonanie prawomocnego wyroku Zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy—lecz uważając siebie za mającą moralną satysfację za wyrządzoną jej impertynencję, zażądała ze strony p. J. złożenia rs. 100 na cele dobroczynne, który to fundusz na moje ręce jako jej pełnomocnika złożonym został, do rozporządzenia nim według uznania pani Z.

Z funduszu więc tego po ostatecznem zdecydowaniu się pani Z. mojej mandantki składam w biórze redakcji rs. 50, z których upraszam kwotę rs. 25 wydzielić na opłacenie wpisu za prawdziwie niezamożnego ucznia gimnazjum i rs. 25 według wyboru redakcji na rzecz nędzy wyjątkowej.

W końcu nadmieniam, że pozostała kwota rs. 50 złożoną jednocześnie zostaje również w celach dobroczynnych w redakcji *Kurjera Porannego*. — *K. Ch.* adwokat przysięgły.

— Redakcja przeznaczyła rs. 25 na wpis, ubranie i książki dla ucznia D. Z. syna biednej wdowy, a rs. 25 podzieliła: dla matki 6-ga dzieci W. rs. 10; dla chorej F. R. rs. 10 i dla Um. wdowy z trojgiem dzieci rs. 5.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: K. L. rs. 5, z tych rs. 3 dla panienki z Wołynia, a rs. 2 dla wdowy Hun. z siedmiorgiem dzieci (pieniądze już jej doręczone zostały); E. T. W. T. rs. 3 dla biednych do uznania redakcji. Nadesłane z *Tyg. Illustr.* rs. 3 kop. 50 dla powodzian w Zawierciu, rs. 10 dla pogorzelców Mstowa i rs. 5 kop. 50 na pomnik dla Rogińskiego.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 6 sierpnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Bortkiewicza,** doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę jego w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** zrana, a następnie przeniesienie zwłok wraz z poświęceniem pomnika, na które to nabożeństwo pozostała wdowa uprzejmie zaprasza rodzinę, kolegów i znajomych.

† Antoni **Milewski,** obywatel z Mokotowa, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4 sierpnia r. b. oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 73. Pozostała żona z synami i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła mokotowskiego na cmentaz powązkowski w dniu 6 sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **5-tej** po południu. —16057—

† Ś. p. Fortunat **Poll,** obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 61, w dniu 3 sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z synami, córkami i zięciami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —16105—

† W dniu wczorajszym po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 54, zakończyła życie ś. p. Justyna z Matuszewskich **Wenda,** żona naczelnika archiwum akt dawnych. W smutku pogrążony mąż z dziećmi i wnuczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w przyszły czwartek, to jest dnia 7 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele parafjalnym prazkim, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz kamionkowski.

— B. p. Justyna z Wolffów **Brauman,** wdowa po b. p. Adolfie Brauman, po ciężkiej słabości, w dniu 4 b. m. zeszła z tego świata. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 b. m., o godzinie **2-ej** z południa, z domu nr 44 przy ulicy Nowy Świat, na cmentarz starozakonnych. —16104—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go sierpnia.—Gazetę *Ordre*, organ bonapartystyczny, nabył pan Pascal, były prefekt departamentu Girondy.

× **Paryż** 3 sierpnia.—Wielki jesienny przegląd armji paryzkiej i wersalskiej, na którym będą rozdane nowe sztandary, odbędzie się w dniu 21 października na placu wyścigowym w Vincennes.

× **Paryż** 3-go sierpnia. — Na manewra armji szwajcarskiej, mające się odbyć w okolicy Berna, wysłani zostali trzej wyżsi oficerowie francuzcy.

× **Nancy** 3-go sierpnia.—W pobliżu miasta, przy pociągu będącym w biegu eksplodowała lokomotywa. Piętnaście wagonów uległo zniszczeniu. Kilka osób ciężko ranionych.

× **Nevers** 3-go sierpnia. — Trybunał sądowy wydał wyrok w procesie wytoczonym przez arcybiskupa z Aix tutejszym dziennikom *Patriote* i *République de Nevers*. Ogłosiły one szczegóły z życia prywatnego arcybiskupa, oraz dotyczące jego pochodzenia. Sąd skazał każdy z dzienników na zapłacenie 2050 franków, tytułem kary, jako też wynagrodzenia szkód i straconych korzyści.

× **Tuluza** 3-go sierpnia.— Ciekawą odbył w tych dniach przeprawę p. Mont, mechanik. Zaopatrzywszy się w aparat własnego pomysłu, przepłynął on na rzece Garonnie ztąd do Bordeaux. Przeprawa trwała około tygodnia. Przyrząd okazał się praktycznym.

× **Bristol** 3-go sierpnia.—Zmowa murarzy, w której brało udział 1000 robotników, po ośmiu tygodniach zakończyła się wreszcie przystaniem robotników na proponowaną obniżkę.

× **Rzym** 3-go sierpnia — Do Meppen udało się na próbę strzelania z nowych dział kruppowskich kilku wyższych oficerów włoskich.

× **Neapol** 3-go sierpnia. — Ex-kedyw Izmaił-pasza opuszcza w tych dniach Neapol i udaje się na wyspę Rodos, gdzie zamierza stale zamieszkać.

× **Petersburg** 3-go sierpnia.— Z Nikolskoje donoszą do

Golosu, iż o godzinie szóstej wieczorem w tamtejszej fabryce prochu wydarzyła się straszliwa eksplozja. Wybuch powtórzył się cztery razy, wskutek czego zawaliły się cztery budynki Dwie osoby zabite a trzy ranione.

× **Petersburg** 3-go sierpnia. — Dochody departamentu telegraficznego w roku 1878 wyniosły ogółem rs. 6,921,439. Z sumy tej pobrano rs. 6,246,271 na stacjach państwowego urzędu telegraficznego; od zarządów kolejowych wpłynęło rs. 334,142, a od zagranicznych dyrekcyj telegraficznych i towarzystw rs. 341,026. W porównaniu z rokiem 1877 było o rs. 332,520 więcej niż w roku ubiegłym.

× **Petersburg** 3-go sierpnia. — Wyścigi konne w Carskiem Siele odbywać się będą w dniach 5, 12 i 15 sierpnia.

× **Bałaszow** 3-go sierpnia. — Spadł tu w tych dniach grad, który zniszczył całkowicie 50,000 dziesiatyn zasiewów; grad większy od jaj kurzych pokrywał ziemię w wielu miejscach na ćwierć arszyna.

Przegląd polityczny.

Książę Bismarck zmęczył się i radby już ustąpić; tak przynajmniej utrzymuje jego własny organ *Nord. Alg. Ztg.*, czerpiący zawsze tego rodzaju wiadomości u samego źródła. Jakkolwiekbądź, faktem jest, że od pewnego czasu pomiędzy kanclerzem a opinją publiczną zaszedł pewien nienormalny stosunek, że śmielsi opozycjoniści przypominają mu coraz częściej głośno, iż nadszedł czas wypoczynku dla niego i że mógłby oszczędzić sobie i państwu niefortunnych eksperymentów, nad któremi blednie już gwiazda szczęścia i powodzenia. Ks. Bismarck stanął w tym punkcie, iż kilka kroków dalej, a może przeżyć sam siebie i zacznie się cofać z tą samą szybkością, z jaką w swej politycznej karjerze naprzód postąpił. Dzisiaj już powiadają w Niemczech, że na stanowisku kanclerza utrzymuje się on tylko szczególniejszemi względami i łaską monarchy, który ma dla niego pewne zobowiązania i nie chce w sposób dotkliwy pozbywać się dobrze zasłużonego sługi. *Nord. Alg. Ztg.* zaprzecza temu i twierdzi, iż opinja publiczna jest mylnie powiadomioną, jeżeli podejrzewa księcia o takie fałszywe ambicje utrzymania się *coûte que coûte* na stanowisku.

Przeciwnie, kanclerz pragnie z duszy i z serca usunąć się od swoich zajęć; według jej zdania, powiedziałby on już od dawna: *vale* dalszej dyplomatycznej karjerze i bez nalegań partji postępowej zrzekłby się chętnie teki pierwszego ministra. Wszystko to być może; niepowodzenia z rażają ludzi, choćby żelaznych, dlatego też trudno uwierzyć, aby ks. Bismarck gotował się do wycofania z publicznej widowni bez żalu, bez rozlania żółci. Ta żółć przebija się nawet we wspomnianym artykule berlińskiego dziennika, który dowodzi, iż kanclerz na swojem stanowisku niczego nie zyskał, że musiał sterać siły w ciągłej walce, w bezustannych zapasach z opozycją, że stanowisko zależne i odpowiedzialne krępowało go i krępuje ciągle w rozwinięciu szerokich planów, a co więcej — napady i wycieczki opozycjonistów, ludzi pozbawionych form przyzwoitości, wygadanych i bezwzględnych — irytowały go tylko ciągle i zniechęcały. Obecnie koterja, jak ją *Nord Allg. Ztg* nazywa, koterja Laskera-Richtera-Stauffenberga i Forckenbecka, połączonym szturmem uderza na księcia.

Książę chętnie ustąpi, nie bójcie się—woła zaperzona gazeta północno-niemiecka, ale kogo postawicie godniejszego na jego miejscu? Powiedzcie, gdzie ten następca, jakie jego miano i kwalifikacje? Na takie wyraźne wyzwanie nie omieszkają zapewne odpowiedzieć dzienniki opozycyjne, chociaż zapewne przez dyskrecję—nie wymienią swojego kandydata.

Reichsanzeiger berliński ogłasza zatwierdzenie od daty 4 lipca r. b. konstytucyj dla Alzacji i Lotaryngji. Namiestnikiem tych dwóch prowincyj zamianowany został marszałek polny Edwin br. Manteuffel; ma on szerokie prerogatywy w zarządzaniu Alzacją i Lotaryngją, ale zawisłym jest w zasadzie od Berlina i w ważniejszych kwestjach będzie się musiał odnosić do cesarza, nie mogąc polegać jedynie na swojej decyzji.

Z Konstantynopola nadesłano wiadomość, że tamtejsza załoga zaczyna się buntować z powodu niewypłacania jej żołdu od kilku miesięcy. Wojsko wyseła deputację w tej sprawie do prezesa gabinetu. Utrzymują, iż teraz sama armja domaga się już dymisji Osmana-paszy. Słusznie powiada *Presse*, iż źródłem wszystkich zawikłań, wstrząśnień i przewrotów w państwie otomańskiem jest kwestja finansowa, która w pojęciu Porty na równi stoi z kwestją wschodnia. Niema pieniędzy, niema ładu i spokoju, niema zgody i środków działania, brak stanowczości, bo pusty skarbiec państwowy nie może być dla nikogo punktem oparcia; pieniędzy zaś niema i być nie może przy złej administracji, przy ciągłej demoralizacji na wewnątrz i na zewnątrz Turcji. Dzisiaj chyli się wszystko bardzo ku upadkowi, skoro jedyne dotychczas silniejsze wiązadła w organizmie państwowem, wiązadła militarnej, zaczynają się rozluźniać i pękać.

Telegramy przyniosły wiadomość o pojawieniu się eskadry angielskiej w zatoce Bezika, zaś francuzkiej pod Saloniką.

Może to być fakt małego znaczenia, ale może też zapowiadać nową presję mocarstw zachodnich w sprawie greckiej; przyszły one, zwłaszcza po ostatnich doświadczeniach do przekonania, że Porta słucha tylko rad przyjacielskich wtedy, gdy je nieprzyjacielskie popierają argumenta, jak np. demonstracja floty.

Kwestja ostatniego przewrotu ministerjalnego w Konstantynopolu ułożyła się już po większej części do równowagi. Opinja publiczna uspokoiła się, widząc, że ta gwałtowna zmiana wewnętrzna rządu otomańskiego nie sprowadza za sobą zmian w zewnętrznych jego stosunkach i nie uwidocznia jednostronnego wpływu tej, lub owej dyplomacji. Powiadają też, iż sułtan w zasadzie i w ogólnych zarysach zgadzał się już z memorjałem Kheireddyna i że tylko co do jednego zaszło nieporozumienie, które całą katastrofę od razu sprowadziło. Chodziło mianowicie o ten warunek, aby wszystkie uchwały gabinetu miały z góry zapewnioną sankcję sułtana, a w razie jego sprzeciwiania się, aby ministerjum natychmiast mogło być rozwiązanem.

Abdul-Hamid nie przyjął tej alternatywy i wolał dać swojemu wezyrowi dymisję; wiele do tego postanowienia musiało się także przyczynić zdanie ulemów, którzy twierdzili, iż projektowane przez Kheireddina zmiany nie zgadzają sią z Szeri, czyli ustawomi świętemi.

Pol. Cor. donosi, iż Kheireddin nie pogardzał środeczkami wątpliwej wartości do pozyskania sobie opinji; rozpuszczał on podobno sam plotkę, iż sułtan jest mu dłużnym znaczniejszą sumę pieniędzy, o czem, dowiedziawszy się, Abdul-Hamid zirytował się bardzo i zdradził nawzajem tajemnicę ex-wezyra. Wyraził się publicznie, iż Kheireddin również umiał korzystać z jego łaskawości i „wszelkie mleko, które spożywał — brał z folwarków sułtańskich"; nie wiemy, czy to przenośnia, czy też należy powyższe słowa brać w właściwem ich znaczeniu.

Aarifii-pasza i Savfet mają się teraz zabrać do umożebnienia sankcji Abdul-Hamida dla ważniejszych punktów projektu Kheireddina. Krążyły pogłoski, podobno błędne, iż ex-wezyr wybiera się na wędrówkę po dworach europejskich, aby osobiście w właściwem świetle przedstawić charakter i kwalifikacje sułtana do prowadzenia rządów.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*)

Paryż, 4-go.— W ósmym okręgu miasta Paryża wybrano na członka rady municypalnej konserwatystę Biant'a.

Nancy, 4-go.— W odpowiedzi na toast nadmienił mer miasta Belfort, że Belfort robi przygotowania do takiej samej, jak w Nancy uroczystości.

Paryż, 4-go.— Rząd udzielił merowi miasta Nancy krzyż oficerski legji honorowej, adjunktowi zaś mera i twórcy pomnika krzyż kawalerski.

Berlin, 4-go.— Nie sprawdza się pogłoska, jakoby Lasker miał zamiar usunąć się od życia publiczego, owszem partja liberalna wystąpi ściśle zespolona pod jego i Forckenbecka przewodnictwem.

Konstantynopol, 4-go.— Safvet-pasza zwleka z wyjazdem z Warny z powodu szkaradnego powietrza. Ma on ztamtąd wyjechać umyślnie w tym celu stojącym w porcie parowcem. Fuad-pasza wyjeżdża dziś do Egiptu i wiezie firman cesarski. Sułtan zaproponował na radzie ministerjalnej, aby stale oznaczono pensję dla Mahmuda-paszy.

Londyn 3-go.— Podług wiadomości *Biura Reutera* lord Chelmsford podał prośbę o dymisję i miał powrócić do Durban.

Konstantynopol 3-go.— Sułtan przyznał Cheireddinowi-paszy i Mahmud-Nedim-paszy pensję miesięczną po 15,000 piastrów. Nominacja tureckiego posła przy Czarnogórzu niebawem ma nastąpić.

Nancy 3-go.—Uroczyste odsłonięcie pomnika Thiersa odbyło się dziś przy olbrzymim napływie ludności. 5 członków ministerjum i wiele znakomitości parlamentarnych było obecnych przy uroczystości. Jules Simon zaznaczył w swej mowie sławę Thiersa, jako historyka i męża stanu. Thiers był zawsze niewzruszonym obrońcą wolności. Gdy chodziło o przekonanie jego, umiał wyrzec się popularności i odwrócić się nawet od własnego stronnictwa. Szlachetna ta i mądra siła jego przekonania uczyniła zeń wielkiego męża. Starał się wojnie zapobiedz, a podczas niej u Europy wstawiał się za Francją. Dostawszy się do władzy, miał do przebycia trzy wielkie walki: przeciwko komunie, wrogowi i zgromadzeniu narodowemu. Thiers oddał Francji największe usługi; w samotności swojej był Francji kierownikiem i Francji nadzieją. Przepowiedział zwycięztwo rzeczypospolitej i miał słuszność dzięki prawu powszechnego głosowania i dzięki postawie parlamentu. Francja jest uratowana. Posiada zawsze powszechne głosowanie, rząd republikański i wolność myśli, słowa i nauczania. Republika przebyła już perjod zwalczania wroga i wstępuje w epokę potęgi. Rewolucja 1870 roku znalazła swą właściwą, ostateczną formę, a tą jest rzeczpospolita zachowawcza i liberalna, jak ją pojmował i stworzył Thiers.

Po Jules Simonie, minister spraw wewnętrznych Lepére miał mowę, w której oświadczył, że rząd jest tu obecnym, aby świetny złożyć hołd temu, który na sławy pełen tytuł oswobodziciela kraju zasłużył. Po rzucie oka na działalność Thiersa wskazał minister na to, jak Thiers umiał tak prędko kraj oswobodzić pomimo trudności, które zdawały się nieprzezwyciężonemi. Kraj był pogrążony w wojnie domowej, finanse jego były wyczerpane, rekwizycje obciążały obywateli. Twierdze były wzięte, armje w niewoli, a zgromadzenie narodowe rozdwojone. Thiers wszystkim przywrócił odwagę, wykrył źródła pomocy i stworzył rząd kraju przez sam kraj.

Thiers widział upadek ośmiu rządów i doszedł do tego, że uznał rzeczpospolitę, która ukoronowała rewolucję i która nadal była jedynie możliwą formą rządu. Mówca przypomina, co Thiers swoją radą i swą mądrością uczynił dla wzmocnienia rzeczypospolitej. Rząd postanowił, wysokim ideom Thiersa w zachowawczej rzeczypospolitej pozostać wiernym — oświecając lud, wspierając nauczanie i pracę w wszelki sposób i zrywając z himerycznemi utopiami. Rząd chce uszanować wszelką swobodę, wszelkie prawowite interesy bronić, chce być opiekunem i obrońcą praw państwa i społecznych zdobyczy francuzkiej rewolucji, jak również obrońcą tradycji i słusznego wpływu, który Francja w Europie i w świecie posiada.

SZARADA.

Kto ma *trzecie drugie*, że w dostatkach żyje,
Niechaj przed ubogim dłoni swej nie kryje;
Kto prowadzi *pierwszy*, winien być rozumny,
Niechże zna swą godność, lecz nie będzie dumny.
Wszystkie panowie przy obiedzie jedzą
Że są na świecie, biedni ani wiedzą.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Dachówka*).

— Dr Maurycy **Brabander,** ulica Marjańska nr 7. —16112—1—6

— Dr Jan **Erlich** wyjechał na dwa tygodnie z Warszawy. —15980—1—3

— Zawiadamiam rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, iż utrzymywana przezemnie przy ulicy Danielewiczowskiej nr 4, szkoła czteroklasowa realna męzka z dozwolenia Władzy edukacyjnej zamienioną zostaje z początkiem roku szkolnego 1879/80 na **sześcioklasową** z takimże realnym kierunkiem. Kancelarja zakładu otwarta codziennie od 9 do 11 zrana.
—14971— *Wojciech Górski.*

— ***Doktor medycyny Fenberg*** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro. Przyjmuje chorych od 6—7 po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi.14672

TEATR LETNI.
Dziś: **Łucja z Lammermooru.** Jutro: **Otello.**

Cena okowity z dnia 5 sierpnia.
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.85[f] garniec rs. 2.23.

Dziś rano ciepła st. 19 w południe ciepła st. 26. Reomura 765 (Pogoda.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. ? stóp 0

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 5-go sierpnia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	137.40—55—70—138—138.15	138.15	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	9.39½—40	9.42	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr...............	111.60—80—112.5	112.35	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 250 fl...............	121.50—45	122.10	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.70	98.15	—.—
„ „ „ małe.	97.75	97.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	95.15	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.80	—.—
„ „ „ III.	—.—	94.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	86.90	87.5	—.—
„ „ małe..	—.—	87.5	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	92.50	92.65	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125...............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	123.—
Akc. Banku Handl. w Warsz	269.—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	145.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	735.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 47⁷/₉ nowych $59^{13}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $172^{2}/_{9}$ m. Łodzi 130— listów likwidacyjnych $71^{1}/_{4}$, obligów skarbowych $137^{7}/_{9}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $30^{3}/_{5}$, 2-ej emisji $197^{1}/_{5}$.
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali 4 Sierpnia 1879 r.

Zubow Marja, żona sekr. gub. z Smoleńska; Ermołow Zofja, żona pułkownika z Moskwy; baron Szepping Włodzimierz, sztabs-kapitan z Moskwy; Grandisow Małgorzata, poddana angiel. z Moskwy; Grube Emil, komisant handlowy z Berlina; Löbel Eliasz, kupiec z Berlina; Frank Juljusz, kupiec z Berlina; Mokrzycki Zygmunt, student Warsz. Uniwer. z Brześcia; Żukowski Michał, obyw. z Moskwy; Gołowaczew Wiara, żona ases. kol. z Kijowa; Lionet Armand, negocjant z Berlina; Woszczyński Dimitri, asesor kol. z Moskwy; hr. Plater-Zyberg Tadeusz, obywatel ze wsi Pass; Techomirow Aleksander, asystent uniw. z Moskwy; Roszkowski Jan, obywatel z Lublina; Baumgarten Wilhelm, kapitan inżyn. z Iwangrodu; Konorogowski Mojzesz, kupiec z Grodna; Miednikow Aleksander, kupiec z Petersburga; ks. Gagorin Lidia, obywatelka z Wiednia; Babardis Maksymiljan, obyw. z Rygi; Mendelson Jakób, obyw. z Lublina; Krymow, asesor kol. z Wilna; Szlosser Henryk, fabrykant z m. Ozorkowa; Leonow Jan, syn kupca z Petersburga; Grün Aleksandra, żona pułkownika z Nowogeorgiewska; Skarzyński Stanisław, obyw. z Czyżewa; Rasztor Adolf, obyw. z Moskwy; Braca Paweł, doktór med. prof. z Paryża; Topinard Paweł, dok. med. z Paryża; Hamy, doktór medyc. z Paryża; Martillet Gabrjel, prof. geogr. z Paryża; Magitat Ludwik, doktór medycyny z Paryża; Chantre Ernest dyrektor muzeum z Paryża; Uifalvy de Merö-Köfest, prof. z Paryża; Le Bon Gustaw, doktór med. z Paryża; Guatrefayes, prof. muzeum z Paryża.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 6-go, t. j. w Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

RESTAURACJA

z bilardem, fortepianem i meblami, jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Wolskiej pod Nrem 22/3116 A. — Wiadomość na miejscu. —16058—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, za rs. 45, to jest kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł. — Elektoralna Nr 20, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 11. —16006—1—1

Dama zamieszkała w Warszawie dla wykształcenia swoich dzieci i mająca obszerne mieszkanie, pozwolenie władzy naukowej, pragnie przyjąć

Uczniów na stancję.

O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żórawiej Nr 1, mieszkania 1. od godziny 12-tej do 3-ciej. 2—6 — 15845 —

Dama francuzka

28-letnia, z wyższem wykształceniem, życzy sobie wstąpić do znacznego domu, jako Dama do towarzystwa, lub też jako Nauczycielka.— Na żądanie posiada chlubne świadectwa.— Oferty uprasza się przesyłać **poste restante** pod lit. J. i B. 30 w Denaut—Belgia. 1—1—16059—

Potrzebną jest zaraz

PANIENKA,

znająca się dobrze na dobieraniu włóczek do Deseni i znająca wogóle interes Galanteryjny i Norymbergski.—Reflektantki raczą się zgłosić do Magazynu **S. Goldflussa**, dawniej S. Beusef. — Żabia Nr 1, wprost bramy ogrodu Saskiego, w każdym czasie. 1—3—16045—

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za rader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w sklepie fater pana Konińskiego. —16062—1—3

Przyjmuję

Uczniów na stancję,

zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową, konwersację w obcych językach i na żądanie lekcje muzyki. Nauczyciel 2 gimnazjum męzkiego **Forsander.**—Karmelicka Nr 10, mieszkania 9. 1—6 — 16075—

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w pensji żeńskiej, którą utrzymuję w mieście powiatowem Rawie, zapis uczennic do klassy przygotowawczej, jako też i do klass wyższych, rozpocznie się 10 Sierpnia, wykład zaś nauk z dniem 1 Września rozpoczętym zostanie.
L. ORGLERT.
1—1 — 16054 —



Leszno Nr 1, u Fortepianisty

J. HILDT

jest do sprzedania **PIANINO**, nowe prawie, Berlińskiej fabryki, oraz **FORTEPIAN** bardzo mało używany.—Tamże przyjmują wszelkie reperacje i strojenia takowych.
1—3 — 16088 —

FUTRA,

garnitury damskie sobolowe i tumakowe, kołnierze męzkie: bobrowy i szopowy. Zarzutka gronostajowa (imitacja). Szuba męzka sobolowa z kołnierzem i wyłogami z bobra Kamczatskiego sprzedaje się. — Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 11, od godz. 4 do 6 po południu. 1—3 — 16071 —

Nowy-Świat Nr 17 mieszkania 9

Okrycia damskie,

letnie i jesienne po cenach zniżonych do sprzedania. Nowy-Świat Nr 17, mieszkania Numer 9. 1—6 — 16010 —

OSOBA

w średnim wieku (Niemka), z wyższem wychowaniem, poszukuje miejsca n. p. do towarzystwa i opieki młodych panienek, albo jako zarządzająca domem osoby nieżonatej.—Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 30, u pani Bernard. 1—3—15943—

Każdego czasu do wynajęcia różne tanie

LOKALE

z wszelkiemi wygodami, starannie wykończone. **Złota Nr 34,** róg Twardej i Żelaznej. Wiadomość na miejscu, między 5 a 7 po południu. 1—10 16042 —

POKÓJ

umeblowany, do najęcia.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —16077—1—5

Przez lat 10 utrzymując u siebie uczniów, uczęszczających do tutejszych zakładów naukowych, miałem sposobność przekonać się, że uczniowie klass niższych, znajdują wielką trudność w zastosowywaniu prawideł ortografji rossyjskiej. Dla usunięcia tej trudności, powziąłem myśl ułożyć „Wzory," zadaniem których ma być ułatwienie w nauczeniu pisać kaligraficznie i zarazem **ortograficznie.**— Doświadczenie, nabyte praktyką, pozwala mi sądzić, o ile cel ten tym sposobem osiągniętym być może. Z tego powodu zdecydowałem się wydać:

„Wzory ruskie, jako podręcznik do ortografji."

które są już do nabycia. Cena kop. 30.

PP. księgarzom i w ogóle wszystkim kupującym w większej ilości, ustępuje się znaczny rabat. Skład główny, ulica Oboźna Nr 3. w mieszkaniu wydawcy, oraz w księgarni W. M. Istomina w Warszawie.

Mikołaj Łubiencow.

2—3 — 15389 —

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się osoby, przechodzące przez ulicę Elektoralną, ażeby wstąpiły do **Kantoru Loterji i Magazynu Sasko-Galanteryjnego W. Kleyna,** przeniesionego na ulicę **Elektoralną** pod Nr **31**, gdyż w przeciwnym razie pozbawią się sposobności **taniego** nabycia wszelkiego rodzaju **krawatów, kołnierzyków, mankietów, woalek, fryz, spinek, pończoch, skarpetek, nici, tasm, guzików, perfum, mydeł** i wielu innych przedmiotów, w które ten magazyn został świeżo zaopatrzony. Tamże są do nabycia **losy** do loterji klassycznej.
4—12—14617—

Obrazy olejne

uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie z największym wykończeniem, przy ulicy Chmielnej Nr 25, mieszkania Nr 10. Tamże są obrazy do sprzedania, pomiędzy niemi kilka znakomitego pendzla, oryginalnych, oraz gruppa z starej porcelany saskiej. Otwarte do godziny 4-tej po południu.
2—3 — 15674 —

MAISON PHÉNIX.

(Zakład form). Ulica Niecała Nr 6 w Warszawie, otrzymuje coraz świeże Modele i Formy papierowe na różne ubrania dla dam i dzieci, oraz Żurnale Paryzkie najwykwintniejszego gustu. Panie chcące korzystać z tego tak szczęśliwie obmyślanego środka ubierania się gustownie i modnie tanim kosztem, otrzymują formy dopasowane i wszelką informację w odrabianiu ubrań u siebie w domu.— Lekcje kroju udzielają się ciągle sposobem praktycznym i łatwym; dla uczących się kroju, może być praktyka odszywania sukień z materjałów w pracowni należącej do tegoż Zakładu. Suknie z materjałów odrabiają się tu po cenach bardzo umiarkowanych.—Potrzebne są **Panny** zdatne do krawieczyzny, płatne i do nauki. 1—1—15678—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny

Sklep

od lat 16 egzystujący, na pryncypalnej ulicy zaopatrzony w Towary Dystrybucyjne, galanterje, materjały piśmienne, perfumerję i t. p. Wiadomość w Magazynie Zegarmistrzowskim W-go Janickiego, Nowy-Świat Nr 52, lub w Sklepie Wiktuałów Nowy-Świat Nr 46, u W-go Błońskiego. 2—4 — 15983 —

W Szkole Prywatnej Realnej sześcio-klassowej męzkiej z oddziałem zazadniczym i pensjonatem, przy zbiegu ulic: Rymarskiej i Leszna Nra 5 i 1 istniejącej, egzamin nowych kandydatów, jakoteż zapis dawnych uczniów i pensjonarzy na rok szkolny 1879/80, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b. i trwać będzie codziennie od godziny 9-tej z rana do 2½ po południu, aż do zapełnienia miejsc wolnych w klassach i pensjonacie. Wykład lekcji otwarty zostanie dnia 9 (21) t. m. i r.— Rodzice i Opiekunowie kształcącej się młodzieży, mogą się informować i wcześniej, a nawet zapisywać pupilów jeżeli im wiele na tem zależy.
Przełożony Zakładu Radca Kollegialny
Józef Górski,
b. Inspektor Szkół Rządowych.
1—4 — 11915 —

Jean Stifft & fils sr.

SKŁAD WIN

w Warszawie, ulica Długa Nr 45, wprost Nalewek.

Na obecną porę polecamy nasz obficie zaopatrzony skład **białych i czerwonych prawdziwych win Bordeaux**, znanej dobroci po bardzo umiarkowanych cenach.

Wina **reńskie, burgundzkie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie,** w najlepszych gatunkach i największym wyborze.
5—6 — 14179 —

Do Właściciel Ziemskich, Posiadaczy Domów, Kantorów Handlowych, Fabrykantów i t. d. i t. d.

Były obywatel ziemski, mówiący i piszący po angielsku, francuzku i po polsku, mający dwadzieścia lat doświadczenia w handlu i gospodarce, praktycznie znający Buchhalterją podwójną, podróżował po Rossji i zna język Rossyjski, szuka posady zarządzającego majątkiem, domami, kantorą handlową, do prowadzenia korespondencyi i może wskazać najwiarygodniejsze rekomendacje.—Prosi zgłaszać się do D. A., ulica Mokotowska Nr 6, mieszkania Nr 1. 3—3—15143—

Pokój

obszerny, z meblami, usługą i osobnem wejściem, jest zaraz do wynajęcia.—Ulica Niecała Nr 12 nowy lit. H, mieszkania 22.
—16090—1—1

POKÓJ

z meblami, usługą i osobnem wejściem, jest do wynajęcia zaraz.—Wiadomość u Kassjerki w Łaźni Akcyjnej —16060—1—1

Dwa Sklepy

do wynajęcia zaraz, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27 a i **Sklep** narożny z dwoma wejściami. Żórawia Nr 12, wiadomość na miejscu.
—16052—1—3

Nagrody Rs. 3.

Zgubiono **pugilares** skórzany bez pieniędzy, zawierający tylko kilka kwitów i wykazów, najprawdopodobniej przy wsiadaniu do dorożki.—Rzetelny znalazca raczy takowy oddać **Robertowi Neumanowi,** ulica Marjańska Nr 4. 1—3 — 16093 —

Niżej podpisana **ostrzegam ażeby** nikt rewersu rejentalnego przezemnie niby wystawionego nie nabywał, gdyż nigdy takowego nie podpisywałam i odpowiedzialności na siebie nie biorę.—**Julja z Hösików Sulkowska.** —16029—1—1

W sobotę dnia 2 Sierpnia przechodząc ulicą Senatorską zgubioną została

KSIĄŻKA

do nabożeństwa pod tytułem: „Bądź wola Twoja" z literami Z. B. — Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowej do handlu W-go Stypińskiego ulica Kościelna Nr 20, za nagrodą. —16051—1—2

Potrzebną jest

Panna

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne.—Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze Nr mieszkania 17. —16087—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia na maszynach i podręczne.—Szeroki-Dunaj Nr 9, na 2-m piętrze. Nr 31. —16074—1—2

Do Pracowni kwiatów, ulica Bednarska Nr 17, potrzebne są

PANNY

uzdolnione, podręczne i do nauki. —16024—1—3

PANNA

potrzebna do bielizny podręczna, umiejąca dobrze obszywać dziurki, oraz Dziewczynki do nauki. — Ulica Żórawia Nr 7, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —16064—1—1

Potrzebny jest na wieś

Nauczyciel Francuz, młody.

O warunkach wiadomość powziąć można przy ulicy Podwal Nr 21, w Szkole męzkiej. —1610'—1—3

BONA

, konwersacją francuzką i niemiecką, poszukuje miejsca.—Ulica Nowy-Świat Nr 30, poprzeczna oficyna, 1-sze piętro, wprost szkoły. —16027—1—2

Młody Człowiek,

pragnie się **stołować** w domu zacnej familji, w okolicy placu Teatralnego.—Oferty uprasza się do Kiosku pod lit. S. K. 150, przy Ratuszu. —16083—1—3

Asystent handlowy,

pracujący od lat 14 w handlach korzennych mogący wykazać się najpiękniejszemi świadectwami, poszukuje umieszczenia.—Łaskawe listy uprasza pod literami K. K. Lwów poste-restante. —16026—1—5

Potrzebna zaraz

SKLEPOWA

z kaucją, do sprzedaży pieczywa. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 21, w dystrybucji. —16080—1—1

STOLARZ

wydoskonalony w robocie meblowej, przyjmuje wszelkie naprawy i odnawiania mebli, które uskutecznia z największą sumiennością i w czasie jaknajkrótszym.—Mieszka przy ulicy Trębackiej Nr 5, w oficynie lewej.
—16078—1—3 **Tyszka.**

UCZENNICE

potrzebne są zaraz do nowo-założonej przezemnie fabryki Piór Strusich. — Pierwszeństwo mają Panny mówiące po niemiecku lub po francuzku.

Emanuel Sachs.
Tłomackie Nr 3.
—16092—1—3

Potrzebni są

Czeladzie Stelmachscy

i zarazem **kilku Uczniów.** — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 20, u Stelmacha A. Schultz. —16079—1—3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej

przyjmuje uczni do szkół rządowych i prywatnych na mieszkanie z wszelkiemi wygodami i opieką macierzyńską podług życzenia udziela się i korepetycji; tamże jest **Pokój** do wynajęcia dla kawalera również ze stołem, pościelą i usługą lub bez. — Ulica Piwna Nr domu 25, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro. 1—3—16028—

Brązownicy

znający się dobrze na **polirowaniu,** znajdą stałe zajęcie.—Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit **Brązownik.** —16063—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do wyrobów miedzianych, przy ulicy Elektoralnej Nr 7.—Wiadomość w sklepie. —16061—1—3

MAMKA

jest do umieszczenia, u akuszerki M. Ł.—Ulica Chłodna Nr 20. —16091—1—1

MAMKA

młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, jest w Kantorze mamek.—Ulica Freta Nr 20, wprost Świętojerskiej. —16100—1—1

Prowadząc Restaurację w Resursie Kupieckiej dla JJWW. i WW. Członków tejże Resursy, na Table d'hotes, przyjmuję wszelkie zamówienia na bale, wesela i t. p. zabawy; a przytem wydając codziennie śniadania, obiady i kolacje dla osób nienależących do Towarzystwa Resursy Kupieckiej, w oddzielnym lokalu i na miasto, zyskałem uznanie Szanownej Publiczności, czego dowodem jest liczne przybywanie gości, jak również liczne przysyłki po różne potrawy po za obrębem Resursy.

Uznanie to na które szczerze starałem się zasłużyć, zrodziło we mnie niezłomne postanowienie, utrzymywania mej kuchni w jaknajlepszym porządku, zawsze pod moim osobistym nieodstępnym dozorem. Mam zaszczyt także podać do wiadomości JW. Panów życzących sobie mieć dobrych kucharzy, że przyjmuję na

Praktykę kucharską

stosownie do **zdolności i umowy, na rok** jeden do trzech, za opłatą umiarkowaną, zawisłą od wymagań, czy praktyka ma być dłuższą lub krótszą.

Kuchnia moja z wszelką niezaprzeczenie akuratnością prowadzona, zostaje pod bezpośrednim gospodarczym nadzorem Komitetu Resursy Kupieckiej. — **Józef Snowacki,** ulica Senatorska Nr 26, w gmachu Resursy Kupieckiej. 1—3—16095—

Nowy pierwszorzędny zakład gastronomiczny
(Nouveau Restaurant),

z dniem jutrzejszym otwartym zostanie w hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, w miejscu dawniej istniejącej Grand Café, w lokalu gustownie urządzonym i znacznie powiększonym. Restauracja ta od obecnej chwili wszelkim wymaganiom Szanownych gości będzie w możności zadość uczynić. 1—1—16048—

Blizko Warszawy w Nowym-Mińsku są do nabycia z wolnej ręki

BUDYNKI

po 6-m grenadierskim Tauryczewskim pułku: kamienica jedno-piętrowa z facjatą murowaną, obecnie klub oficerów przy rzece, może być urządzona w tym budynku fabryka; oraz trzy duże drewniane budynki i drewniana łaźnia. Wszystkie budynki mogą służyć dla odnajęcia w tem miejscu kwaterującemu wojsku. Zapytać w Nowo-Mińsku w domu p. Jakowickiego. 1—1—16097—

Ważna Wiadomość!!!

Dla JP. Obywateli i Przedsiębiorców budujących domy w Warszawie, jako też i na prowincji—w Fabryce Piecy Kaflannych pod Nr 53/1189, przy ulicy Pańskiej, znajduje się przeszło **dwieście Piecy** gotowych, to jest w połowie większej Szlufowych, a reszta Glinianych, kompletnych, pięknie polewanych, które się sprzedaje tak hurtownie jakoteż detalicznie po nader umiarkowanej cenie, jak na czas obecny, z czem się poleca Panom potrzebującym fabryka.
1—3—15782— **Brążkiewicz.**

Zakład Naukowy Męzki
Jana Barszczewskiego,

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16 (**naprzeciw poczty**) ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczniów, tak pensjonarzy i półpensjonarzy, jakoteż i przychodnich, rozpocznie się z d. 10 Sierpnia a nauki d. 2-go Września podług planu przez Władzę Szkolną potwierdzonego. Zakład przyjmuje także i uczniów do Szkół Rządowych uczęszczających. 1—?—16067—

MLECZARNIA

od lat kilkunastu egzystująca, bardzo korzystna, wraz z krowami i utensyljami zaraz jest do odstąpienia. — Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4. 1—6—16099—



Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Kupców, jakoteż i Publiczność, iż d. 18 Czerwca r. b., powierzyłem wyłączną reprezentację win moich, znanych ogólnie z dobroci i cen przystępnych: na Królestwo Polskie Panom

Z. Reichman i Mendelssohn *w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 77;* Fabryka moja wina musującego: zaszczyconą została medalami na wystawach: w Londynie, Paryżu i Wiedniu.

Moguncja, 15 Lipca 1879 r.

HENKELL i S-ka.

Powołując się na powyższe osłoszenie, mamy honor zawiadomić, iż przyjmujemy w kantorze naszym zamówienia na wina reńskie, które wprost z MOGUNCJI dostarczane będą Szanownym odbiorcom.

Warszawa, 15 Lipca 1879 r.

Z. Reichman i Mendelssohn.

1—6 — 16094 — **w Warszawie, Marszałkowska Nr 77.**

W Fabryce Kwiatów są jeszcze

KAPELUSZE

strojnie i elegancko ubierane, fasony Ninisz, marynarskie, również dla starszych Dam, od rs. 3.—Krakowskie-Przedmieście Nr 43, piętro 1-sze. 1—1—16082—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki pod Nrem 13 na Podwalu, na 1-m piętrze. —16041—1—1

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —16066—1—6

U akuszerki A. J.

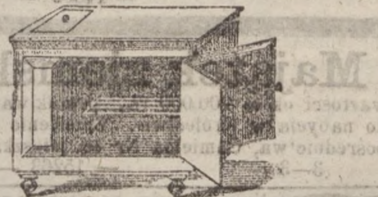
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —16070—1—6

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 2, w lewej oficynie. —16089—1—6

U Akuszerki E. B.

są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, z wszelkiemi dogodnościami.—Chłodna Nr 60. —15998—1—3

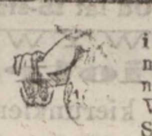


Lodownie pokojowe

z powodu braku miejsca, po cenach znacznie zniżonych, do sprzedania w Składzie maszyn do szycia Louis Schlesinger, Nowy-Świat Nr 25. —16009—1—6

ROLETY

rewantuchowe gładkie, po rs. 1 kop. 25; rolety w pasy po rs. 1 kop. 50, z całem dopasowaniem.—Ulica Twarda Nr 1, gdzie zajazd Radomski. —16084—1—3



Kapitały 11,000, 7,000 i 3,000 rs., są do wypożyczenia na hipoteki domów murowanych na procent umiarkowany.—Wiadomość pod Nr 15 przy ulicy Solnej, na 1-em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 8. w południe od 1 do 4 godziny. —16013—1—3



Za rs. 70 do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, z głosem silnym i dźwięcznym. — Widzieć go można w gmachu Zarządu Komendanta Warszawskiego.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 11, stróż Andrzej wskaże. —16073—1—1

Do sprzedania

Wyżeł czarny,

przy ulicy Wilczej Nr 18, stróż wskaże. —16011—1—3

Wielki Pies czarny,

jest do sprzedania, młody, 8 miesięcy mający, dobry dla pp. Fabrykantów i Gospodarzy, bo jest zły.—Ulica Żelazna Nr 15, w pracowni obówia, widzieć można każdodziennie. —16025—1—3

Do sprzedania

Krzeseł 6

jesionowych, z polstrami, za rs. 8.—Elektoralna Nr 32, w prawej oficynie. —16022—1—2

Do sprzedania

CYTRA

z pudłem drewnianem, kluczem i pierścieniem. Widzieć można rano do godziny 11½, a po południu od 4 do 7½. — Ulica Niecała Nr 6, stróż wskaże. —16034—1—1

Poszukuje się dzierżawy Kolonji.

od półtory do dwóch włók, mający takową raczą listy nadesłać ze szczegółowym opisem pod adresem N. P. Warszawa, na ulicę Chłodną, do Kiosku Nr 13. —16038—1—2

Kawaler poszukuje Wspólnika

do Magazynu obówia damskiego, jednego z pierwszorzędnych, dobrze procentującego.—Tamże potrzebna **Sklepowa** z kaucją od rs. 100.—Oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. N. —16045—1—6

Gorzelany Technik,

obeznajomiony z nowym systemem aparatów kolumnowych, pistorjuszowych, parników różnego systemu i machin parowych, poszukuje miejsca.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 8, u właściciela domu. —16069—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюля (5 Августа) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Nowe dzieła

wydane nakładem

Księgarni, Składu nut i fortepianów

Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Piosnki i Satyry MIKOŁAJA BIERNACKIEGO.

(M Rodoć)

str. 241 w 12-ce. Cena Rs. 1.

Ze wspomnień marymonckich

opowiedział

JORDAN.

Str. 120 w 12-ce. Cena kop. 60.

W Starym piecu.

Studjum psychograficzne

przez

J. I. Kraszewskiego.

Str. 150 w 8-ce. Cena Rs. 1 kop. 20.

ROHLWESA

praktyczny poradnik dla gospodarzy,

czyli nauka chowu utrzymania, żywienia, poznawania i leczenia chorób koni, bydła, owiec, świń, kur i psów.

Przykład z 21 niem. wyd., opracowanego podług dzisiejszego stanu nauki weterynarji, str. 233 w 12-ce.

W ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych krajowych i zagranicznych.

3—6 —14926—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperacje i pomalowanie dachów w gmachu Magistratu, od summy anszlagowej rs. 1674.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 170 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji i pomalowania dachów w gmachu Magistratu, za summę rs. N. N. kop. NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 170 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 15831 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 16 (28 Sierpnia) r. b. o godz. 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na trzyletnią dostawę, to jest od d. 1 (13) Stycznia 1880 roku do 1 (13) Stycznia 1883 roku dla miasta Warszawy oczyszczonego rzecznego żwiru, w ilości 500 sążni kubicznych rocznie, od rs. 33 za sążeń kubiczny.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim“ i w „Gazecie Policyjnej.“ 1—3 — 15830 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Sierpnia r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1879 roku, 25 koni dla Warszawskiej straży ogniowej, od ceny rubli 135 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 338 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879, 25 koni dla Warszawskiej straży ogniowej, po cenie rs. N. N. kop. N. N. za konia (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 338 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 15988

Księgarnia i Skład Obrazów

ALTENBERGA I ROBITSCHKA,

poleca następujące fotografje z obrazów

H. SIEMIRADZKIEGO

1. **„ZA PRZYKŁADEM BOGÓW,“** (oryginał znajduje się obecnie na Wystawie Sztuk Pięknych).
2. Taniec wśród mieczów;
3. Wazon czy kobietę?
4. Rozbitek żebrzący;
5. Epizod z czasów Cezaryzmu;
6. Widok Sorrenty;
7. Sprzedaż amuletów;
8. Pochodnie Nerona;
9. Elegja;
10. Jawnogrzesznica.

Spis wydawanego staraniem powyższej księgarni **Albumu fotografji z obrazów malarzy polskich.** składającego się z 84 fotografji, dostarcza się na żądanie **gratis i franco.**

2—3 — 15771 —

Potrzebnym jest zaraz do zajęć kantorowych i załatwiania drobnych czynności pieniężnych

MŁODZIENIEC,

w roli Volontaira lub Praktykanta, z pensją, posiadający oprócz ogólnego wykształcenia, obce języki i kaucją.—Reflektujący złożą adresy przy ulicy Nowolipie w Kiosku.

—15680—3—3

W Pensji Prywatnej żeńskiej 3 klasowej, z klasą przygotowawczą,

utrzymywanej przezemnie w **Włocławku,** przy ulicy Szerokiej, w domu W. Węglińskiego — kurs nauk w roku szkolnym 1879/80, prowadzony będzie jak dotąd, podług planu gimnazjalnego.—Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczętym zostanie z dniem 1-m Sierpnia. Kurs nauk zaś 6-go tegoż miesiąca.

Leokadja Oborska.

—15910—2—3

OSOBA

płci żeńskiej, mogąca złożyć do interesu rubli 1,000, od którego to kapitału pobierać będzie procent, może zaraz objąć stałą posadę do wydawania kwitów i odbierania pieniędzy z pensją miesięczną rs. 30. — Adresy uprasza się składać w Kiosku przy rogu ulic: Miodowej i Senatorskiej. —15959—2—3

Do sprzedania:

Tokarnie, Bormaszyny, Bandzegi, Heblarnie, Maszyna do kopjowania kopyt dla szewcow.—Smolna Nr 11, mieszkania 10; od godziny 5—6 wieczorem.

—15842—3—3

Uprasza się Miss Teodorę Simpson,

o nadesłanie adresu zamieszkania do Biura Ogłoszeń i zarazem zawiadamia się, że list do niej znajduje się na poczcie w Warszawie (poste-restante). —15994—2—2

On cherche à faire la connaissance d'un Russe sachant bien sa langue et qui voudrait, en échange d'une conversation allemande ou française, donner des leçons russes à un jeune homme et écrire au bureau du journal sous les initiales **S. B** —15974—1—3

Poszukiwaną jest na Wołyń

Młoda Osoba,

przyjemnej powierzchowności, znająca język francuzki i muzykę, do towarzystwa młodej panienki. — Wiadomość w Hotelu Litewskim pod Nr 2, od godziny 5 do 6 z południa.

—15960—?—3

B. Urzędnik Sądu Okręgowego, może poświęcać wolny swój czas u panów

Adwokatów przysięgłych.

Adresy składać można w Redakcji Kurjera pod lit. W. N. J. —15795—4—5

Uczniów przyjmuje na stancję

po rs. 200, Nauczyciel emeryt.—Ulica Bracka Nr 15 nowy. **Nidecki.**

—15785—4—18

Rs 1,200 i 2,000,

potrzeba zaraz na spłatę wierzytelności, na dwóch domach, szacunku rs. 18,000,—procent z przewyżką zaraz zapłacony będzie.—Pawia Nr 41 a, gdzie sztachetki i kasztan przed domem.—Wiadomość u właściciela. —15935—

Polski Skład Nici ulica hr. Berga 11. — Rękawiczki jedwabne fil d'Ecosse i bawełniane. — Wybór różnych grzebieni paryzkich i przepięć. — Włóczki. — Jedwabie, Kordonki. — Point-lace i t. p. —11064— 9—0

Polkrsi Skład Nici ul. hr. Berga 11. — Wybór Pończoch, Skarpetek i Kaftanów z własnej fabryki.— Gorsety Paryzkei po rs 3, 5 i 10, fiszbinowe zwyczajne po rs. 1 kop. 50.—Portmonetki po cenach fabrycznych. 11065—11—0

Ważna wiadomość!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że podejmuję się wyklejania pokoi, po cenie 11 kop. od rolki i zarazem wszelkich robót malarskich. Za akuratne wykończenie robót gwarantuję.

Z szacunkiem **B. Rymkiewicz.**
Ulica Freta Nr 41. —15918—2—3

Jest do sprzedania

MASZYNA,

systemu Wheler's Wilsona, w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną.—Ulica Alea Jerozolimska Nr 34, wiadomość u stróża.
—15886—2—2



DOM

do sprzedania, przy ulicy Żytniej, pod Nrem 2/2514.—Wiadomość u właściciela na gruncie.
—15397—3—3

W mieście gubernjalnem

PIOTRKOWIE,

przy ulicy Moskiewskiej, w bliskości Rynku, jest **do sprzedania OGRÓD**, na dwa place pod budowę domów odpowiedni, mający przeszło sto łokci kub. frontu, po kop. 40 łokieć kwadratowy.—Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 19, u właściciela domu. —15332—2—3

Obiady prywatne,

po cenie przystępnej.—Tamże jest do sprzedania **WYŻLICA** z rassy **Ponterów,** 5-ty miesiąc mająca. — Wiadomość w Kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. —15876—2—3

Rs. 7,500,

jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, lub dobra w gubernii Warszawskiej, na 1 numer hip., lub zaraz po długu Towarzystwa.—Wiadomość u Adama Spiewak adwokała, w Warszawie pod Nr 10 przy ulicy Świętojerskiej. —15875—2—3

Bardzo tanio!

Dwa Zegarki złote, kryte, damskie, z łańcuchami po cenie rs. 36. **Broszka i Kolczyki** złote za rs. 15.—Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 19. —15862—2—2

Jest do sprzedania **Suknia Ślubna** biała, atłasowa, wcale nie używana, na osobę wzrostu średniego, odrobiona w pierwszorzędnym magazynie.—**Dwie Kapy rypsowe** na łóżko nowe, **Samowar** duży tombakowy.—Wiadomość: ulica Zakątna za kościołem N. Panny Marji, Nr nowy 1, na dole; od godziny 11 rano do 3 po południu.
—15846—2—3

Jest do sprzedania

Stół obiadowy

nowy, orzechowy, z blatami, porządnie zrobiony, za cenę przystępną.—Wiadomość: róg Kruczej i Wilczej, stróż wskaże.
—15874—2—3

Korzystny Interes!!!

Za rs. 750, jest zaraz do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu Skład perfumerji, towarów galanteryjnych i dystrybucja; zysk czysty wynosi dziennie około rs. 7, lecz interes ten przedstawia w przyszłości daleko większe jeszcze korzyści; komorne roczne płaci się tylko rs. 400. — Wiadomość na ulicy Świętokrzyzkiej Nr 13, wprost Włodzimierskiej. —15892—2—3

NAJWIĘKSZY



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe. — Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300.
—13915—6—12

Dwie Mamki,

są u akuszerki Brzezowskiej.—Ulica Wielka Nr 13 domu. —15651—3—3

FABRYKA LAMP i WYROBÓW METALOWYCH Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76),

posiada na składzie w wielkim wyborze:

Łóżka i Kolebki żelazne, Meble ogrodowe Wózki i Welocypedy dziecinne, Prysnice Wanny, Balje i Niecki do kąpania, Piece do ogrzewania wody w wannie, Kuchnie naftowe najnowszej konstrukcji z przyrządami i podróżne, jako też różne przyrządy do gotowania na spirytusie, bardzo praktyczne do podróży i t. p. rzeczy. —13912—5—6

MALARZ

JARMULSKI JULJAN,

przeniósł mieszkanie na ulicę Jasną Nr 1, i jak dawniej przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty Malarskie i Kaligraficzne.
5—6—14385—

Ważna wiadomość!

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania na jednej z pryncypalnych ulic **Zakład Mleczny** wraz z Kawiarnią obszerną i gustownie urządzoną werendą, cena bardzo przystępna. — Wiadomość w księgarni W-go G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska Nr 73.
—15519—3—3

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, jest

MAMKA

młoda, zdrowa, z czteromiesięcznym obfitym pokarmem.—Tamże Pokoiki z oddzielnym wejściem i wszelkiemi wygodami, dla chcących odbyć słabość pod opieką doświadczonej akuszerki.—Wiadomość od godziny 1 do 2.
—15677—3—3

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.**—15636—3—1

Do sprzedania:

1) **Billard** francuzki z blatem marmurowym, z wszelkiemi przyborami, w bardzo dobrym stanie, za rs. 220.

2) **Fotel operacyjny,** dentystyczny, zdatny i dla akuszera, w bardzo dobrym stanie, za rs. 50. — Wiadomość u właściciela domu, Tłomackie Nr 5. —15713—2—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

MAGLE

wraz z mieszkaniem, każdego czasu.—Wiadomość na miejscu, Chmielna Nr 33.
—15693—2—3



Koń do sprzedania piękny, młody ogier, rassy anglo-arabskiej, bez żadnych wad, maści szpak różowy, w śmietankowe centki. Wskaże stangret Wojciech, ulica Marszałkowska **Nr 5**, 3—3—15499—

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.

MLEKO ANTÉPHÊLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et C[ie]. B[d] St-Denis 26.

(Gazeta Lekarska). —12554—6—0

Maszyna do szycia

Bekera, nożna, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Żórawiej Nr 7, na 3-m piętrze; od godz. 9 z rana do 3 po południu.
—15950—2—3

40,000 rs.

może wejść wspólkę, dla powiększenia interesu już istniejącego i dobrze procentującego, który na żadne straty liczyć nie może, tylko korzyści.—Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. Z.
—15851—2—2

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

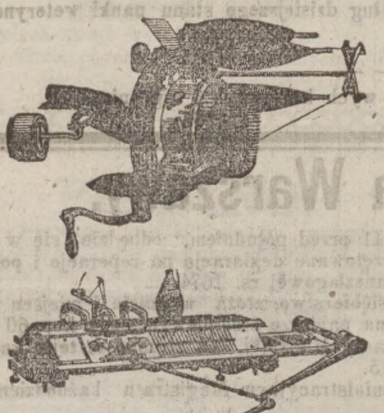
00—0 —19120—

Budynek fabryczny murowany,

obszerny, z urządzonemi rurami do oświetlenia gazowego, od 1-go Października do wynajęcia.—Wiadomość w Kantorze B. Werner, Królewska Nr 6. —13991—6—6

Maszyny do Pończoch

w najlepszym gatunku



Okrągłe, szwajcarskie, szynowe, amerykańskie, posiada jedynie Skład Masz n

Miodowa 10.
JULJAN BERG.

Skład ułatwia dostarczać roboty nabywającym maszyny. 4—0 — 14c88 —

Sklepik do odstąpienia.

Podwal Nr 14.
—15222—3—3

Rs. 1,500,

powyższa summa jest ubezpieczona na majątku kolonji pod Warszawą i takowa jest do odstąpienia za umiarkowanym procentem.—Wiadomość: ulica Górna Nr 14 nowy, na dole, **Warsztat Stelmacha,** na rogu.
—15313—4—4

Ważne dla dobrych gospodyń

dzieło, p. t.

Użytkowanie owoców i jarzyn,

jako to: **zbieranie, przechowywanie, suszenie, konserwowanie i przerabianie na konfitury, soki, syropy, marmolady, powidła i wina owocowe; niemniej przyrządzanie** lodów, sorbetów, napojów, kompotów, nalewek, likierów, cukrów deserowych i pastylek owocowych, **oraz wszelkie sposoby konserwowania jarzyn.** Według najlepszych przepisów zebrane i uzupełnione przez A. S. (Z licznemi illustracjami w tekscie). Cena dziełka rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 65.

Skład główny w księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA** naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.
2—3—15614—

Skład Herbaty L. Krupeckiego,

przyjmują zamówienia na **Drzewo opałowe,** szczapowe, w sążniach i pół sążniach, po cenie: Sosnowe rs. 12; Olszowe rs. 12.50; Brzozowe rs. 14, wszystko z dostawą.—Rąbane o 1 rubel droższe. —15924—2—6

Nie rwać zębów!

Juljan Wolff uwalnia od bólu zębów bez użycia narzędzi metalowych i przy bez bolesnej operacij, przez Władzę Lekarską za nieszkodliwe uznane. Praktyka przez lat kilka przekonała Szanowną Publiczność o skutku niezawodnym kropli Wolffa, zasługują przeto aby każdy dom familijny oddalony od miasta był zaopatrzony w krople Wolffa, które wrazie bólu zębów wielkie usługi przynieść mogą, a od bólu zębów rzadko kto bywa wolnym.—Adres: róg Krakowskiego-Przedmieścia i Aleksandrja, naprzeciw Szpitala Dziecinnego Nr 16, na 1 piętrze. **J. WOLFF.**—13671—6—6



Fabryka Fortepianów i Pianin

JANA DÜTZA,
Elektoralna Nr 20,

poleca Szan. Publiczności Pianina o 7 oktawach, z mocnym i śpiewnym tonem, silnej budowy, zupełnie dorównywające dobroci zagranicznym, na co daje kilko letnią gwarancję i sprzedaje po cenie przystępnej. Także przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia.
—14692—4—6

W majątku **Koscielec,** pod m. Kołem, jest do sprzedania

LOKOMOBILA,

o sile 10-ciu koni, z fabryki Lilpopą i Rau'a, mało używana i **Młocarnia** angielskiej fabryki, o sile 8-miu koni, zupełnie nowa, obie za rs. 3,500. —15483—3—3



MAGAZYN MEBLI,

róg Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8, 1-sze piętro, zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju MEBLE i sprzedaje po cenach umiarkowanych.

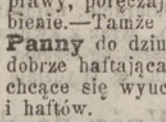
A. Mursztein.
—14606—6—6

Kupno domu.

Kto ma do sprzedania DOM, w szacunku koło 50,000 rs., w nowej dzielnicy miasta, dobrze procentujący, zechce porozumieć się przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 4,—bez pośrednictwa osób trzecich. —15957—2—3

Pracownia bielizny i haftów,

z ulicy Marszałkowskiej Nr 41, z dniem 8 Lipca, przeniesiona została na **Chmielną Nr 19,** gdzie i nadal przyjmuje do **szycia i haftu** tak pojedyncze roboty, jako i całe wyprawy, poręczając za piękne i gustowne odrobienie.—Tamże znajdą **natychmiast** zajęcie: **Panny** do dziurek i podręczne, oraz **Panna** dobrze haftająca, przyjmują się też **Panienki** chcące się wyuczyć tak szycia bielizny jako i haftów. —15592—4—6

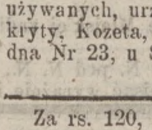


Bardzo tanio jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli,

używanych, urzędowej roboty, Szesłong skórą kryty, Kozeta, umywalka i t. p. — Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12.
—15708—5—6

Za rs. 120, pozostawiony do sprzedania



FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, o 4-ch szprejcach.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, u p. Janiszewskiego, w fabryce fortepianów.
—15745—2—3

Warszawska Pralnia Bielizny

ulica Długa Nr 20, dom W. Naimskiego,

egzystująca jako najpierwsza pralnia od sześciu lat.

Z dniem 1-szym Lipca r. b. przeszedłszy na inną własność", zaopatrzoną została w najnowsze przyrządy i doskonałe robotnice, poleca się względom Szanownej Publiczności. Panom kupcom bielizny, restauratorom, pensjonatom i t. p. prywatnym i rządowym zakładom. Wszelkie roboty wykonywane będą z najwyższą elegancją i akuratnością,

Ceny możliwie najniższe. PP. kupcom i restauratorom oddającym hurtowo bieliznę doprania, od cen zwyczajnych odstępuje się rabat do 10% obok gwarancji punktualnej akuratnosci.

W tejże pralni przyjmuje się do prania chemicznym sposobem krawaty materjalne i wstążek wszelkich kolorów, oraz koronek.

Pralnia Warszawska posiada filje swoje, a mianowicie: Nowy-Świat Nr 36, w sklepie porcelany Pana Danielewicz. —Elektoralna Nr 43, w Magazynie Bielizny Rogozińskiego.

Cenniki na żądanie udzielają się w kantorze pralni i w wymienionych filjach.

11—12 — 14511 —

Panowie!

Kupcy i Fabrykanci z Królestwa, Agenci, Komissanci i Reprezentanci Domów Zagranicznych

wszelkiej branży, pragnący znaleźć: pewny, wielki i korzystny zbyt swoich towarów, na pierwszych rynkach handlowych Rossji, raczą dla bliższego porozumienia, zgłosić się osobiście, lub piśmiennie przesłać swe offerty do kantoru

„Commerce Russe."

Karmelicka Nr 13 A. 3—6 — 15758 —

DOSKONAŁOŚĆ.



WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

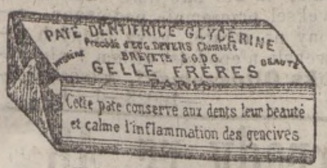
Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 28—0—5197—

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

35, rue d'Argout, 35, Paris

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.



PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW

PARIS 1878



Wynalazek Eug. Devers'a, laureata szkoly farmaceutycznej.

NAJLEPSZY SRODEK DLA CZYSZCZENIA ZĘBÓW, CENA KTÓREGO DOSTĘPNĄ JEST DLA WSZYSTKICH.

Produkt ten dostatecznie przekonywa o doskonałych perfumeryjnych wyrobach, wynalezionych przez chemika Devers'a, w skład których wchodzi glyceryna.

Medail e d'or.

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzyerów.

9—0—10475— (*Gazeta lekarska.*)

Engadin-Zuz-Szwajcarja

1747 Met. nad morzem 5823 stóp

HOTEL i PENSJONAT CONCORDIA.

Dom pierwszego rzędu, urządzony z całym komfortem nowoczesnym. Uznane najzdrowsze położenie górnego Engandin. Ceny bardzo umiarkowane. Słynny lekarz w samym hotelu. — Bliższych szczegółów udziela **Dyrekcja hotelu**. 16—17—8753—

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana,

ulica Nowy-Swiat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli**, dokładne i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych.

—14535 —

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Mebli

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63, w **domu z hr. Kwileckich Zawiszy**

Kupuje meble mało używane, oraz **przedmioty do ozdoby mieszkań** służące

2—0 — 15246 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 8 Lipca r. b. otworzyłem Zakład Restauracyjny, egzystujący od wielu lat pod nazwą (Ostry Kant), przy rogu ulicy Żabiej i Placu Bankowego, w domu W-go Janasza, z eleganckiem urządzeniem i rychłą usługą, gdzie podczas wieczorowej pory, przy gazowym oświetleniu grać będzie orkiestra. — Przytem polecam Szanownej Publiczności rozmaite wyborowe gatunki: Miodu polskiego i węgierskiego, Porteru angielskiego, Dubelt Porteru, Piwa, Wódki, Napoje gazowe i inne trunki, oprócz tego rozmaite zimne przekąski i przyrządzane ryby. Wszystko to będzie się sprzedawać po nader umiarkowanych cenach.

Nadmieniam, że oprócz wyszczególnionych gatunków napoi, uskuteczniać się będzie sprzedaż Piwa Bawarskiego i Porteru w butelkach, a mianowicie:

Piwo (de Polon) w flakonach duża butelka kop. 10.
" " " mała " kop. 7.
Piwo (Bairisch lager) duża butelka kop. 9.
" " mała " kop. 6.
Porter krajowy, duża butelka kop. 12.
" mała " kop. 8.
Porter (Dubelt) buteleczka kop. 15.
Napój różanny (Rosen trank) buteleczka kop. 10.

Wszelka sprzedaż do domów po wymienionych cenach, liczy się bez szkła.

Biorącym więcej nad 10 butelek jakiegokolwiek gatunku trunku, odstawa do domów bezpłatna. Donosząc o tem, mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Pozostaje z uszanowaniem

4—6 — 14724 — **N. JESION.**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNIĄCYM LICOM, ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE,

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

ODALISK wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie Puder „Wieczna Piękność," złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezji, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.— Przeciw pojawiającej się siwiznie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50 — Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, **Magazyn à la Renaissance**, u **Kocha** Nowo-Senatorska i w Składzie Aptecznym **Sierzputowskiego**, Krakowskie-Przedmieście.—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczeniu łupieżu, roślinnej (nie spirytusowej) **Ateńskiej wody**, ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów.—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrefakcji, na każdej flaszce naklejona pięciokolorowa bandelora z podpisem właściciela **Dobrzanskiego.**

2—12 — 15681 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewańtuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

14—0 — 12810 —

Dwa Magle

do sprzedania za rs. 180. — Ulica Nowolipie Nr 60. —15723—2—3

Mamka

Izraelitka, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u akuszerki W. N.—Nowolipie Nr 16, vis-á-vis Skweru —15932—3—

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

J. CARA & E. ZAREMBY

ULICA DŁUGA Nr 22.

Zaopatrzony został w znaczny wybór materjałów tak z **francuzkich, angielskich** jak i **krajowych** najcelniejszych fabryk.

Sprowadzając sami wprost z fabryk towary, jesteśmy w stanie wykonywać zamówienia ubiorów z materjałów **najświeższych wyborowych gatunkach i po cenach bardzo umiarkowanych.** Jak również pod względem wykończenia śmiało polecić możemy JJWW. i WW. Panom nasz magazyn, polegając na kilkunastuletniej praktyce **E. Zaremby** w tej gałęzi, prowadzącego uprzednio z powodzeniem kilka znaczniejszych magazynów w Warszawie, o czem wreszcie ubiory gotowe w Magazynie świadczyć mogą.

Zamówienia listowne, jak na miejscu uczynione, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, wykonywane, z **wszelką akuratnością** i po możliwie **nizkich cenach.**

4—6 — 15515 —

U akuszerki M. R.

Osoby spodziewające się słabości lub przyjezdne na kuracię, znajdą **Pokoiki** zupełnie oddzielne i wspólne, za umiarkowaną cenę.— Umieszczenie dziecka zapewnia się. — Ulica Chmielna Nr 4 nowy, vis-á-vis Belle-vue.
—15248—5—6

Szkoła Prywatna Męzka,

od lat dwudziestu przy ulicy róg Bednarskiej i Dobrej Nr 26, pod zwierzchnictwem Wincentego Tomaszewskiego istniejąca, przyjmuj uczni przychodnich i na stałych do klas uczęszczających. —16015—1—3

Poszukuje się pod Nr 420, ulica Aleksandrowska drugi dom za mostem po prawej stronie

OSOBY

płci żeńskiej, wolnej, zajmującej się robótkami w domu, czy to krawieczczyzną, czy szyciem (z warunkiem sieroty pierwszeństwo mają), któraby oprócz swoich zajęć, mogła spełniać obowiązki posług przy osobie mężczyznie z płacą miesięcznie rs. 5, zastać można z rana do 9. po południu od 5 godziny codziennie, mieszkania Nr 5 na dole. —16076—1—1

Rs. 1,500.

Pożyczka potrzebną jest na rok jeden, procent może być zapłacony z góry, gwarancja hypoteczna, pewność wszelka. — Interesanci zechcą adresa swe zostawiać w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej pod literami **M. M. F. F.**
—16098—1—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Są do odstąpienia każdego czasu na lat dziesięć

2 Młyny wodne

i **Papiernia** na rzece Bzurze, 5 wiorst od stacji drogi żelaznej Bydgoskiej, o bliższych warunkach dowiedzieć się można u S. Matuszewicza, ulica Rybaki Nr 1 domu.
—16081—1—3

!!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterje i kamienie, tamże **pierścionek bryjantowy,** do sprzedania za rs. 75 u jubilera.—Świętojańska Nr 13 nowy.
—16030—1—3

W dniu 2 b. m. w domu na rogu ulic Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej otworzyłem nowy **Skład wódek, likierów, spirytusów i araku,** pod firmą. **Schnejder,** oraz **piwa** rozmaitego gatunku z najlepszych fabryk, a to w lokalu obszernym, dogodnym dla gości i zupełnie świeżo przezemnie urządzonym, z którym się mam zaszczyt Szan. Publiczności polecić. **A. Szwagierus.**
—16047—1—1

Nowo otworzony

SKŁAD ROLET

poleca Szanownej Publiczności rolety płócienne i drelichowe w najświeższym guście pokrowce na mable, tamże przyjmują się wszelkie odświeżanie, złocenie, srebrzenie i reperacje bronzów, wszystko po cenach bardzo przystępnych. — Róg Nowego-Światu i Chmielnej Nr 27, gdzie kupiec, zakład od Chmielnej.
Malinowski.
—16046—1—3

M E B L E

używane, składające się z kanapy, stołu i sześciu krzeseł, są do odstąpienia za przystępną cenę w domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 29, mieszkania 11. Interesanci raczą się zgłaszać w porze rannej, codziennie do godz. 10-tej, lub po południu między 4 a 6.—Tamże są do zbycia drobre **naczynia kuchenne.**
—16043—1—2

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich na Szmulowiznie przy ulicy Brackiej i Włodzimierskiej pod Nr 93, bliżej ku parkanowi kolei Petersburgskiej

DOM

drewniany o 15 stancjach.—Bliższa wiadomość na miejscu u gospodyni **P. K.** —16014—1—2

Potrzebną jest

fachowa Sklepowa

młoda, z kaucją rubli 100. — Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, Leszno Nr 40A. 2—3—16036—

Do wynajęcia

SUTERENA

zdatna na warsztat lub magazyn, przy ulicy Wroniej.—Wiadomość: Smolna Nr 11, mieszkania 10. —15842—3—3

Ważna wiadomość!

I prawdziwie wielka oszczędność.

od 1-go Sierpnia r. b. otwarty został Skład papieru i wszelkich materjałów piśmiennych, które sprzedają się po cenach dotychczas niesłychanie tanich. Tenże Skład zaopatrzony jest także w wielki zapas tornistrów w najlepszym gatunku różnej wielkości dla PP. Uczniów, po cenach nadzwyczaj tanich, z tem zapewnieniem Szanownej Publiczności, iż kupuje najmniej o dwadzieścia procent taniej od cen dotychczas praktykowanych. — Ulica Chmielna Nr 32, pierwszy dom nowy wykończony od Marszałkowskiej pod Złotą Rękawiczką. 1—3—16085—

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17 wprost Włodzimierskiej, wejście przez sklep.



MAGAZYN MEBLI



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
5—12 — 15014 —

Potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do staników i Panienki do nauki. w Pracowni Natalii W.—Ulica Długą Nr 23, w domu gdzie Eldorado, drugie piętro, w bramie po lewej stronie. —15972—2—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

szyjąca dobrze bieliznę na maszynie Whelera Wilsona, oraz dwie do szykowania bielizny. Wiadomość: ulica Krzywe-Koło, Nr domu 8 i mieszkania 8. —15661—3—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne do szycia sukień. — Wiadomość: ulica Freta Nr 12, u M. Ciszewskiego.
—15857—2—3

Jest do sprzedania za rs. 800 **Bawarja,** w najlepszej dzielnicy miasta, gdzie wychodzi 30 do 40 antałków piwa Tygodniowo, komorne bardzo przystępne.—Wiadomość: Niecała Nr 8, w zakładzie piwa butelkowego.—Tamże Wiadomość o bardzo dobrym Szynku, oraz i trzecim korzystnym Handlu, z kapitałem rs. 500. —15913—2—3

Jest do sprzedania:

KOLONJA

którą można podzielić na trzy części z rozmaitem zabudowaniem i 600 sztuk fruktowych drzewek, za cenę przystępną.—Wiadomość we wsi Mokotowie wprost kościoła, dom zielony, za wiatrakiem Nr 10!. —16065—1—2

Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość na Pradze przy ulicy Moskiewskiej Nr 276, mieszk. 6.
—15757—3—3



Jest do sprzedania

PIANINO

o 7-miu oktawach, palisandrowe, zagraniczne, za cenę rs. 330.—Wiadomość: ulica Chłodna Nr 56, mieszkania 25, w oficynie na 1-m piętrze. —15781—3—3

Bawarja wraz z Kawiarnią,

w dobrym punkcie, jest do sprzedania w każdym czasie lub od kwartału. — Wiadomość tamże przy ulicy Nowomiejskiej Nr 22 nowy.
—15774—2—3

Są do sprzedania

4 duże Oleandry i 2 Bluszcze.

Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 22, wprost Orlej, stróż wskaże. —15573—3—3

Regenmatle nowe,

są do sprzedania dla dzieci lat 10 lub 12.— Wiadomość: Aleksandrja Nr 17, mieszkania 1.
—15658—3—3

Do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście

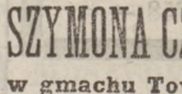
FOLWARK,

położony pod m. Wieluniem, gub. Kaliszka, w dobrej glebie, z 4-ch włók składający się, wraz z inwentarzem żywym i martwym.— Adres: Piotrowski post-restante w m. Wieluniu. —15751—3—6

SKŁAD

WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,
którego fabryka mieści się przy ulicy
Nowy-Świat Nr 36,
poleca trwałe akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.
Z szacunkiem
SZYMON CZERNIEJEWSKI.
—5888—



Garnitur Mebli

mahoniowych, zupełnie nowy, brokatelą szafirową kryty, do sprzedania—Freta Nr 18 nowy, drugie piętro, Nr 6 mieszkania.
—15656—3—3

Nowo-założona

FABRYKA SUWAKSU

pod firmą **C. Strejch i S-ka, w Warszawie, przy ulicy Dzielnej Nr 15,** poleca swój wyrób, jako premiowany, na wystawie przemysłowej 1872 roku w Poznaniu. Szuwaks szczególnie odznacza się tłuszczem, który nadaje pożądaną miękkość obówiu, łatwo i prędko wydając piękny czarny połysk.
—15665—3—3

Zupełna wyprzedaż

Mebli nowych i używanych.

Nowy-Swiat Nr 60.
—15928—2—3

Oczekiwane:

Portmonetki damskie z imionami.
Wachlarze Paryzkie najświeższych wzorów.
Cygarniczki prawdziwe piankowe, oraz na czasie
Spinki jubileuszowe, z portretem J. I. Kraszewskiego, po 40 i 90 kop. para, nadeszły do Handlu Galanteryjnego

J. A. Wernica,

Krak.-Przedmieście, dom przechodni Roezlera.
—15368—6 6

Do sprzedania zaledwię parę miesięcy używana

Parowa Maszyna,

wraz z transmisją. — Tamże do odstąpienia **Lokal fabryczny,** złożony z 9-ciu dużych pokoi i szopy.—Wiadomość: Chmielna Nr 60.
—15241—5—6

Do Pralni kupieckiej,

poszukuje się **5 zdolnych Panien do prasowania i Stróża żonatego,** bezdzietnego.—Zgłosić się do pralni. Nowolipie Nr 2.
—15888—3—3



Meble



nowe i używane.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem Magazyn Mebli. nowych i używanych i sprzedaje po cenie nader umiarkowanej, za trwałość towaru ręczę.

J. Springfeder.

Nowy-Świat Nr 23.
—15702—3—6

AKUSZERKA,

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis Skweru, przyjmuje Osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości, za opłatą w osobnym pokoiku rs. 10, w wspólnym rs. 5,—z **umieszczeniem dziecka.** —15084—4—6

Pokój

duży od frontu, z meblami i fortepianem, zaraz do najęcia.—Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek Cieślińskiej, Nr 17. Bielańska.
—14979—6—6

Do wynajęcia każdego czasu, dla osoby pojedyńczej płci żeńskiej **Pokój** suchy i ciepły, za 6 rubli miesięcznie, na 3-m piętrze, z osobnem wejściem. — Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 69, z bramy na 3-m piętrze, mieszkania Nr 10; od godziny 3 do 7.
—15900—1—3

Sklep z Pokojem,

do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Kapitulna Nr 4. —15881—3—3

Jest do wynajęcia

przedpokój, pokój i salon umeblowany z fortepianem za 18 rs. i **pokoj** przy familji z fortepianem do ćwiczenia się. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, miesz. 4. —16012—1—3

Po cenach przystępnych

POKOJE

umeblowane, na dole, z usługą i samowarem, a mogą być ze stołem i dobrym fortepianem. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —16056—1—3

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam, iż kto nabędzie jakikolwiek rewers lub weksel przezemnie podpisany, zostanie narażony na stratę, gdyż żadnych rewersów ani weksli niepodpisywałem i niepodpisuję.—**Feliks Ołtuszewski,** właściel domu Nr 1140. —16023—1—1

Nagrody rs. 15.

We Czwartek, dnia 31 Lipca r. b., około godziny 11 z rana, zgubiono w ogrodzie Saskim, w okolicach Teatru letniego **Pugilares,** zawierający biletami bankowemi rs. 125, mianowicie 3 sztuki po 25 rs., 2 po 10 rs. i 6 po 5 rs., bilet obecnej loterji klasycznej za Nrem 5011, kilka biletów wizytowych, fotografją, marki pocztowe i niektóre notatki.— Sumienny znalazca raczy takowe pieniądze i rzeczy zwrócić ich **właścicielowi,** wyrażonemu z góry na bilecie loteryjnym, pod adresem na jego kartach wizytowych wskazanym, za powyższą nagrodą lub w tym celu własny swój adres złożyć w Redakcji niniejszego pisma.
—15958—2—2

Za rs. 2 do sprzedania odchowany

Pinczerek (piesek).

Sewerynów—Aleksandrja, 1-sze piętro, 1-sza sień, Nr 27. —15990—2 2

Nagrody rs. 10.

W dniu 24 Czerwca (8 Lipca) wieczorem, wybiegł i zaginął

Pies (wyżeł),

rassy polskich ponterów, kasztanowaty (bronzowy), przednie łapy obie i jedna tylna niżej kolan siwe, z tyłu trochę podpalany, prawe ucho kawałek odcięte. Kto go odprowadzi lub też da znać gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. — Bednarska Nr 8, stróż wskaże. 1—3—1952—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.